



RELACJE

JAK NAPRAWIĆ SYTUACJĘ?

SHARON DICKENS

SERIA WYDANA PRZEZ MEZA MCCONNELLA

RELACJE

JAK NAPRAWIĆ SYTUACJĘ?

RELACJE

JAK NAPRAWIĆ SYTUACJĘ?



Sharon Dickens

Seria wydana przez Meza McConnella



FUNDACJA EWANGELICZNA

Toruń 2026

Tytuł oryginału:
Relationship: How Do I Make Things Right?

Tłumaczenie i redakcja:
Tadeusz Tołwiński

Korekta:
Urszula Gutowska

Skład komputerowy:
Aneta Krzywicka

Relationship: How Do I Make Things Right?
Published by Christian Focus Publications,
Geanies House, Fearn, Ross-shire, IV20 1TW.

This edition was published by arrangement
with Christian Focus Publications.
All rights reserved.

Wydawca:



Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-118 Toruń
www.fewa.pl

© Fundacja Ewangeliczna
Toruń 2026

9Marks ISBN:
979-8-89218-243-0

Gorąco polecam nową książkę Sharon Dickens o tym, jak my, chrześcijanie, powinniśmy postępować z innymi ludźmi. Opowiada ona o tym, jak odnosimy się do rodziny, sąsiadów i bliskich przyjaciół, a nawet zagłębia się w temat randek i małżeństwa. Jest szczerą w kwestii zmagania i wyzwania oraz zawiera jasne zastosowania tekstów biblijnych i zasad ewangelicznych. Jest pełna przykładów, a w każdym rozdziale pojawia się postać Bidy. Język jest prosty i łatwy do zrozumienia dla osób, które niedawno przyjęły wiarę, zwłaszcza jeśli nie mają doświadczenia w kościele i nie znają religijnego słownictwa. Sercem książki jest Jezus, najważniejsza relacja ze wszystkich.

Graham Nicholls, dyrektor Affinity

Bardzo się cieszę, że powstała seria książek napisanych z myślą o nauczaniu nowych wierzących, którzy nie chodzą do kościoła! Dickens pisze w łatwym do czytania, konwersacyjnym stylu, który przedstawia biblijną prawdę w bardzo praktyczny sposób. Rozwijanie biblijnego światopoglądu dotyczącego naszych relacji jest koniecznością dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w wierze.

John C. Kwasny, dyrektor ds. formacji uczniów, Pear Orchard
Presbyterian Church (PCA), Ridgeland, Mississippi,
dyrektor One Story Ministries, autor książki *Pursuing
a heart of Wisdom: Counseling Teenagers Biblically*

Relacje międzyludzkie mogą być trudne i nie do zniesienia. Nawet dla chrześcijan relacje nie zawsze są łatwe. Niemniej jednak Bóg pragnie spotkać się z nami w naszych złamanych relacjach. W tej książce Sharon pomaga nam spojrzeć na relacje z Bożej perspektywy, uczy nas, jak radzić sobie z własnymi niedoskonałościami i wskazuje nam moc Boga oraz Jego ludu, gdy zmagamy się z zerwanymi relacjami w tym świecie, mając jednak nadzieję, która jest w Chrystusie. Twórczość Sharon jest praktyczna, pomocna i przydatna w naszej drodze z Jezusem.

Kris Brossett Pastor, Los Angeles, Kalifornia, autor książki *Kingdom Citizenship: Understanding God, His Plan, and Our Place in it.*

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Wprowadzenie – wstęp do serii	11
Poznaj Bidy	14
Rozdział 1	
Czy wszystkie relacje są w jakiś sposób zepsute?	17
Rozdział 2	
Odpowiedzialność (jeden na jeden)	33
Rozdział 3	
Chrystus na pierwszym planie	49
Rozdział 4	
Nikt nie jest wyspą	65
Rozdział 5	
Gdy wszystko idzie źle	75
Rozdział 6	
Gdy boisz się człowieka bardziej niż Boga	85
Rozdział 7	
Radzenie sobie z konfliktem	95
Rozdział 8	
Naprawianie sytuacji	109
Rozdział 9	
Samotność, randki i małżeństwo	123

PRZEDMOWA

Kiedy stałam się chrześcijanką, nie wiedziałam nic. Wszystko było dla mnie nowe. Nagle ta nowa relacja z Bogiem miała zmienić wszystko, zwłaszcza moje relacje z innymi ludźmi – i szczerze mówiąc, nie jestem pewna, czy byłam na to gotowa.

Z perspektywy czasu, wiedząc to, co wiem teraz, wiele rzeczy zrobiłabym inaczej. Jako młoda chrześcijanka byłam nieokrzesana i bez zastanowienia dzieliłam się swoją nowo odkrytą wiarą z *nieco zbyt* entuzjazmem. Kochałam moich przyjaciół i rodzinę i desperacko pragnęłam, aby poznali prawdę o Jezusie. Byłam i nadal jestem zdesperowana, bo boję się, że pójdą do piekła. Ale, jak już powiedziałam, byłam nieokrzesana i nie dzieliłam się tą prawdą w odpowiedni sposób. Wyrzuciłam krzywdę, zraniłam tych, których kochałam i sprawiałam im ból. To prawda, powiedziałam im to, co powinni usłyszeć, ale brakowało mi duchowej delikatności. Moje podejście polegające na wyrzucaniu z siebie trudnych prawd nie było właściwe tylko dlatego, że to, co powiedziałam, było prawdą.

Na szczęście, wraz z pogłębianiem się mojej relacji z Bogiem, On mnie zmieniał. Nie jestem tą samą osobą,

którą byłam trzydzieści lat temu. Ta relacja stała się fundamentem, który powoli pomógł zmienić wszystkie inne relacje w moim życiu. Zajęło to trochę czasu. Ale dzięki Bogu chcę być lepszą mamą, córką, siostrą, ciotką i przyjaciółką. On pomaga mi dostrzec i zaakceptować rzeczywistość mojego egoistycznego serca i zasiewa we mnie pragnienie kochania innych.

Wciąż uczę się relacji. Niosą ze sobą zarówno to, co najtrudniejsze, jak i to, co najpiękniejsze — czasem w tym samym momencie.

W tej książce chcę pomóc Ci zacząć myśleć o relacjach, które masz w swoim życiu. Twoja relacja z Bogiem będzie miała ogromny wpływ nie tylko na Ciebie, ale także na Twoje inne kluczowe relacje. Ta nowa relacja z Bogiem zmienia wszystko.

Sharon Dickens,
wrzesień 2019 r.

WPROWADZENIE – WSTĘP DO SERII

Seria „Pierwsze kroki” pomoże osobom niewychowanym w wierze chrześcijańskiej podjąć pierwsze kroki w naśladowaniu Jezusa. Nazywamy to „drogą do służby”, ponieważ wierzymy, że każdy chrześcijanin powinien być przygotowany do służby Chrystusowi i Jego Kościołowi, niezależnie od swojego pochodzenia i doświadczeń życiowych.

Jeśli jesteś przywódcą kościelnym prowadzącym posługę w trudnych miejscach, wykorzystaj te książki jako narzędzie, które pomoże osobom nieznającym nauk Jezusa stać się nowymi uczniami. Książki te wyposażą je w umiejętności potrzebne do rozwoju charakteru, wiedzy i działania.

A jeśli sam jesteś nowicjuszem w wierze chrześcijańskiej i wciąż zmagasz się ze zrozumieniem, kim jest chrześcijanin lub co faktycznie mówi Biblia, to jest to łątkwy do zrozumienia przewodnik, który pomoże ci stać się pierwszym krokiem jako naśladowca Jezusa.

Książki te można wykorzystać na wiele sposobów.

- Może z nich korzystać jedna osoba, która po prostu przeczyta treść i samodzielnie odpowie na pytania.

- Można je wykorzystać w ramach spotkań indywidualnych, podczas których dwie osoby zapoznają się z materiałem przed spotkaniem, a następnie wspólnie omawiają pytania.
- Można je wykorzystać w grupach, gdzie lider przedstawia materiał w formie wykładu, zatrzymując się w trakcie na dyskusję grupową.

To, w jaki sposób najlepiej wykorzystasz ten zasób, zależy od sytuacji.

Podczas pracy z materiałami napotkasz następujące symbole:



BIDDY – Przedstawię ci Biddy. W każdym rozdziale będą momenty, w których usłyszysz coś o jej historii i tym, co dzieje się w jej życiu. Chcemy, abyś wykorzystał to, czego nauczyliśmy się z Biblii, i zastanowił się, jaki wpływ miałyby to na życie Biddy i twoje własne. Kiedy więc zobaczysz ten symbol, dowiesz się nieco więcej o tym, co się z nią dzieje.



PRZYKŁAD – Dzięki przykładom z życia i fikcyjnym scenariuszom, te sekcje pomagają nam zrozumieć omawiane zagadnienie.



STOP – Kiedy dotrzesz do ważnego lub trudnego punktu, poprosimy cię o zatrzymanie się i poświęcenie chwili na przemyślenie lub omówienie tego, czego wła-

śnie się nauczyłeś. Może to polegać na udzieleniu odpowiedzi na kilka pytań lub wysłuchaniu dalszej części historii Bidy.



KLUCZOWY WERSET – Biblia jest dla nas Słowem Bożym, a zatem stanowi ostateczne słowo w sprawie wszystkiego, w co powinniśmy wierzyć i jak powinniśmy się zachowywać. Z tego powodu chcemy najpierw przeczytać Biblię i chcemy to zrobić uważnie. Dlatego też, ilekroć zobaczysz ten symbol, powinieneś przeczytać lub wysłuchać fragmentu Biblii trzy razy. Jeśli osoba, z którą czytasz Biblię, czuje się komfortowo, poproś ją, aby przeczytała ten fragment przynajmniej raz.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA – Na końcu każdego rozdziału proponujemy werset biblijny do zapamiętania. Odkryliśmy, że zapamiętywanie Biblii jest naprawdę skuteczne. Wiersz (lub wiersze) będzie bezpośrednio związany z tym, co omówiliśmy w rozdziale.



PODSUMOWANIE – Na końcu każdego rozdziału zamieściliśmy również krótkie podsumowanie jego treści. Jeśli pracujesz nad tą książką z inną osobą, może to być przydatne, aby powrócić do poprzedniego tygodnia.

POZNAJ BIDDY

Pewnego dnia, gdy siedzisz w kawiarni, Sean, syn Bid-
dy, przedstawia ci ją. Biddy stała się stałą bywalczy-
nią kawiarni i kościoła. Od tygodni uczestniczy nawet
w studium biblijnym *God – Is He Out There?*¹. Gdyby była
szczerą, przyznałaby, że zaczęła tu przychodzić głów-
nie dlatego, że czuła się samotna. Wiele lat temu straciła
męża, który zmarł na raka. Gdybyś ją zapytał, powiedzia-
łaby – nawet po tak długim czasie – że nigdy tak napraw-
dę nie pogodziła się z jego nagłą śmiercią i pozostawie-
niem jej samej z chłopcami.

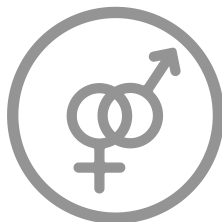
Biddy ma trzech synów. Najstarszy, Paul, jest praco-
wity, zawsze się o nią troszczy i w każdą sobotę zabie-
ra ją na zakupy. Dziewczyna Paula, Chantelle, dobrze
dogaduje się z Biddy, ale nie przepada za Seanem (naj-
młodszym synem Biddy). Jest prawie pewna, że Sean
kradnie rzeczy z ich mieszkania, kiedy tam przebywa,
więc teraz nie chce go wpuszczać do domu. Wywołało
to pewne napięcie między braćmi a Biddy. Paul czuje się,
jakby utknął między Seanem a Chantelle. Ma dość kłótni

¹ Mez McConnell, *God—Is He Out There?* (Fearn, Szkocja: Christian Focus, 2016).

z matką na temat Seana, więc po prostu nie rozmawiają już o tym. Willie, środkowy syn Biddy, również nigdy o tym nie mówi. Szczerze mówiąc, on i Sean nie rozmawiają ze sobą, chyba że muszą, co zawsze denerwuje Biddy. Próbowала skłonić ich do rozmowy, ale Willie stanowczo odmówił.

Wiedziała tylko, że pewnej nocy w domu babci Irene coś się wydarzyło. Nigdy wcześniej nie widziała Williego tak rozgniewanego, a kiedy zobaczyła poobijaną twarz Seana, pokrytą siniakami i krwią, była... całkowicie oszłamiona. *Cokolwiek to było, musiało być coś złego, bo Willie nigdy wcześniej nie zrobił nic podobnego. Nigdy nie sprawiał żadnych kłopotów. Jest cichy. Pytałam nawet Seana, ale to bez sensu. Obaj nie chcą o tym rozmawiać.* Biddy obwinia się za wszystkie rodzinne kłopoty – gdyby tylko ich tata żył, wbiłby im do głowy trochę rozsądku!

Starsi znali trochę swojego ojca, ale Sean nigdy go tak naprawdę nie znał. Wiedziała, że to dlatego miał tak ciężkie dzieciństwo. Serce jej pękało z powodu tego chłopca; miał taki potencjał, a teraz... *Kocham go, ale po prostu nie mogę już tego znieść... ma setki funtów długu za narkotyki. Jeśli nie znajdzie pieniędzy, oni go pobiją.* Ostatnim razem poprosiła siostrę o pożyczkę. *Nie chcę znowu prosić Dot o pożyczkę – ostatnim razem, w silnym gniewie, powiedziała mi, że powinnam go wyrzucić z domu. Ale ja po prostu nie mogę tego zrobić, to mój syn. Nie wiem, co począć?*



O CO CHODZI?

**Wszystkie nasze
relacje są w jakiś
sposób zepsute,
ponieważ wszyscy
grzeszymy.**

Rozdział 1

CZY WSZYSTKIE RELACJE SĄ W JAKIŚ SPOSÓB ZEPSUTE?

Kiedy mówię słowo *relacje*, każdemu z nas przychodzi na myśl coś innego. Niektórzy pomyślą o swoim mężu, żonie, mamie lub cioci Jeanie; u innych może to wywołać wspomnienia o ojcu (o dniu, w którym poszli razem na plażę); niektórzy mogą od razu pomyśleć o swoim chłopaku lub dziewczynie. Lista jest nieskończona. W jakiś sposób wszyscy jesteśmy w związku z kimś. Są to relacje od tych najbardziej tymczasowych – jak nauczyciel naszego dziecka – po głębokie przyjaźnie z najlepszym przyjacielem, który wie, co myślimy, zanim to powiemy. Każda z tych relacji będzie oczywiście inna. Nie mamy przecież takich samych relacji z naszą dziewczyną, jak ze sprzedawcą z lokalnego sklepu, nieprawdaż? A jeśli tak jest, to coś jest nie tak!



STOP

Z kim jesteś w relacjach?

Ważne jest to, jak radzimy sobie w naszych związkach.

Od czego właściwie zacząć relację?

Jak mam postępować w relacjach z moim synem?

Jaką siostrą powinnam być?

Jak mam teraz postępować z chłopakiem, skoro jestem chrześcijanką?

Co ważniejsze, czy Biblia ma coś istotnego do powiedzenia na ten temat?

To ostatnie pytanie jest powodem, dla którego czytamy tę książkę. W niej zaczniemy zastanawiać się nad tym, co Biblia ma do powiedzenia na temat relacji międzyludzkich i jak powinniśmy postępować jako chrześcijanie.

Bądźmy szczerzy i od razu powiedzmy prawdę: wszystkie nasze relacje są zepsute! „To bardzo surowe stwierdzenie” – możecie powiedzieć. Ale jest to prawda, której nie możemy zaprzeczyć. Być może są to dobre relacje, ale nie są one w żadnym wypadku idealne.



STOP

Zastanów się przez chwilę nad swoimi włosami. Wybierz jeden. Jakie są jego mocne i słabe strony?

Możemy być najlepszymi rodzicami i najbardziej kochającymi małżonkami, jakich ktokolwiek mógłby sobie wymarzyć, ale nie jesteśmy idealni, podobnie jak nasze relacje. Ty grzeszysz. Oni grzeszą. Wszyscy grzeszymy.

Gdzie więc coś poszło nie tak i jak powinno to wyglądać?

Na początku Bóg ustanowił cztery podstawowe relacje dla każdego człowieka.

Nasza relacja z Nim.

Jak odnosimy się do samych siebie.

Jak odnosimy się do innych ludzi.

Jak odnosimy się do stworzenia – świata wokół nas.

Każda z tych relacji ma swój cel.



STOP

Jak uważasz, jaki jest cel każdej z tych relacji:

Bóg?

Ja?

Inni ludzie?

Świat wokół mnie?

W naszej relacji z **Bogiem** powinniśmy Go wielbić. Dużo o tym mówiliśmy w książce – „Charakter”². Powinniśmy reprezentować Boga, a gdy ludzie patrzą na nasze życie, powinni rozpoznawać w nas Boga.

Proste, prawda? Rozumiemy to! Nie? Ja też nie. Przy najmniej nie zawsze.

Nie pomagamy **sobie**. Grzeszymy. I nie mówię tu tylko o jedzeniu lodów przed telewizorem. Mamy pragnienie, by podążać za tym, co jest dla nas złe i uciekać od

² Sharon Dickens, *Character – How Do I Change?* (Fearn, Szkocja: Christian Focus, 2019).

tego, co dobre. Jesteśmy dla siebie największym autorytetem, ale często złym.



KLUCZOWY WERSET

Z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością znosząc jedni drugich w miłości, starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju (Ef 4:2-3).

W **Liście do Efezjan 4:2-3** Paweł opisuje, jak powinny wyglądać nasze relacje z **innymi ludźmi**. Mamy być pokorni, łagodni, cierpliwi, a ponadto mamy znosić się nawzajem w miłości. Być może czasami nam się to udaje, ale nie zawsze i na pewno nie w stosunku do wszystkich. Być może nie chcemy myśleć o kolejnym związku, ponieważ wiemy, dokąd zmierza ten obecny.

W naszych relacjach z **otaczającym nas światem** powinniśmy dbać o stworzenie i dobrze wykorzystywać zasoby, które nam daje. Nie wyrzucać śmieci bezmyślnie ani nie podrzucać odpadów; zawsze poddawać je recyklingowi; kupować wyłącznie produkty ekologiczne; nigdy nie kupować produktów testowanych na zwierzętach. Powinniśmy jeść mięso z zatwierdzonych gospodarstw; myśleć o naszym śladzie węglowym; nigdy nie marnować pożywienia; tkąć własne tkaniny i szyc własne ubrania (oczywiście z naturalnych włókien, które są ekologiczne). No dobrze, żartuję, ale rozumiecie, o co mi chodzi. Powinniśmy być dobrymi opiekunami Bożego stworzenia.



STOP

Co więc poszło nie tak? Jak myślisz, dlaczego tak źle radzimy sobie w tych czterech relacjach?

Możemy się łudzić, że świetnie radzimy sobie w sprawach sercowych, ale problem w tym, że obecnie wiele naszych relacji toczy się z bezpiecznej odległości, na Facebooku, Snapchacie czy przez SMS-y. Takie relacje są dla nas łatwiejsze do ogarnięcia. Ale kiedy myślimy o relacjach bliższych, z ludźmi, z którymi musimy mieszkać i pracować, wiemy, że szybko grzech pokaże swoje brzydkie oblicze i zacznie mieć wpływ na nasze życie. Drobne przewinienia nagle stają się poważnymi wykroczeniami, a my jesteśmy pełni gniewu. Proste nieporozumienia przesłaniają wzajemne uznanie, jakim się kiedyś darzyliśmy. A jeśli nie będziemy ostrożni, nasz najlepszy kolega minie nas na ulicy i będzie zachowywał się tak, jakby nas w ogóle nie znał.

Kiedy Adam i Ewa nie posłuchali Boga w ogrodzie Eden, grzech wszedł na świat – i miało to trwały wpływ na nas. Zniszczyło to cztery podstawowe relacje.



KLUCZOWY WERSET

Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zastąpiły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy (Iz 59:2).

Jesteśmy ludźmi niedoskonałymi, grzesznymi i złamanymi, którzy w większości oszukują samych siebie i są ślepi na własną grzeszność. Oszukujemy samych siebie, myśląc, że wszystko jest w porządku. Wmawiamy sobie, że nasze relacje nie są takie złe. Ale to nieprawda.

Często bycie w związku wydobywa z nas to, co najgorsze. Smutną rzeczywistością jest to, że im bliższy jest związek, tym gorsi się stajemy. Wtedy dostrzegamy nasze prawdziwe oblicze. I zazwyczaj nie jest ono piękne.

Zdaję sobie sprawę, że relacje nie składają się wyłącznie z łez i wybuchów złości. W rzeczywistości mogą być niesamowite, zabawne i pełne miłości. Jednak każda relacja napotyka trudności i wiem, że każdy z nas miał kiedyś moment, w którym pomyślał: „Mam dość – nie potrzebuję już tych kłopotów!”. Mimo to Bóg wykorzystuje nasze relacje. Wykorzystuje je, aby pomóc nam się zmienić i wzrastać.



PRZYKŁAD

Kiedy kowal chce nadać kształt kawałkowi metalu, podgrzewa go w piecu, uderza młotkiem, podgrzewa jeszcze bardziej, a następnie, gdy jest rozgrzany do czerwoności i plastyczny, formuje go w odpowiedni kształt. Bez ekstremalnego ciepła metal nie może być kształtowany. Bóg wykorzystuje nasze relacje tak, jak kowal wykorzystuje ogień. Nie ma osoby, która miałaby idealne relacje z każdym. Nasze relacje kształtują się w kuźni naszych codziennych zmagani.



KLUCZOWY WERSET

Niechaj niewielu z was zostaje nauczycielami, bracia moi, gdyż wiecie, że otrzymamy surowszy wyrok. Dopuszczamy się bowiem wszyscy wielu uchybień; jeśli kto w mowie nie uchybia, ten jest mężem doskonałym, który i całe ciało może utrzymać na wodzy. A jeśli koniom wkładamy w pyski wędzidła, aby nam były posłuszne, to kierujemy całym ich ciałem (Jk 4:1-3).

Jakub nie owija w bawełnę. Przechodzi od razu do sedna, mówiąc, że kłótnie i walki są spowodowane **naszymi pragnieniami, naszymi żądzami**. Pragniemy czegoś, czego nie otrzymujemy: szacunku, sprawiedliwości, bycia wysłuchanym, władzy, uwagi, czegokolwiek. A jeśli nie otrzymujemy tego, czego pragniemy, w jakiś sposób się wyładowujemy.



STOP

Co zawsze wywołuje u ciebie gniew? Czego pragniesz, a nie dostajesz?

R. T. Kendall napisał książkę zatytułowaną *The Way of Wisdom* („Droga mądrości”). Twierdzi on, że to, co widzimy w czwartym rozdziale Listu Jakuba, to chrześcijanie, którzy tak naprawdę nie uporali się ze sobą, ze swoją zazdrością, własnymi sercami i pożądaniami. Za swoje problemy obwiniali warunki zewnętrzne lub siebie nawza-

jem³. Innymi słowy, nigdy nie patrzyli na siebie. Autor dodaje, że w naszych zgromadzeniach i w naszych sercach klótnie wynikają z tego, że nie skupiamy się na tym, co w gorze, a mianowicie na Chrystusie. Zbyt często patrzymy w złym kierunku. Zbyt często patrzymy na siebie, a nie na Pana.

R.T. Kendall zastanawia się dalej, czy można być „**na zewnątrz moralnym**, a **w środku** buntowniczym”⁴; zgnitym. Na zewnątrz grzecznym chłopcem, a w środku zepsutym do cna. Kendall twierdzi, że szatan nie dba o to, jak bardzo jesteśmy moralni, jeśli tylko może utrzymać nas w wewnętrznym rozdarciu.

„No dobrze”, słyszę, jak mówisz, „wiem, że nie jestem idealny, ale nie jestem tak zły jak oni – widziałeś, jak się zachowują?”. Lubimy myśleć, że nie jesteśmy tak źli jak inni. Nie chcemy patrzeć na własne zepsucie ani przyznać się do tego. Zamiast tego odwracamy uwagę, skupiając się na kimś innym. W końcu zawsze znajdzie się ktoś, kto zachowuje się gorzej od nas.



BIDDY

Biddy siedziała z Seanem przy kuchennym stole. Jedli kolację. „Willie przyjdzie później, Sean. Byłoby miło, gdybyś został i przynajmniej się z nim przywi-

³ R. T. Kendall, *Pe Way of Wisdom: Patience in Waiting on God; Sermons on flames 4–5* (The New Westminster Pulpit Series; Carlisle: Paternoster, 2005), str. 6.

⁴ Kendall, *Pe Way of Wisdom*, str. 3

tał”. Sean spojrzał na nią. „Nie ma mowy, żebym został, jeśli on przyjdzie. Jest dwulicowy i zasługuje na porządne lanie! Nie może się wtrącać w moje sprawy. Myśli, że jest lepszy ode mnie, bo studiuje. Uważa się za kogoś wyjątkowego. Zapomina, że wiem, kim jest. Wiem, co zrobił. Nie jest takim aniołem, jak ci się wydaje. Nie chcę mieć z nim nic wspólnego”. Bid-
dy była oszołomiona. Wielokrotnie słyszała, jak Sean narzekał na Williego, ale to było coś innego.

Problem z Seanem polega na tym, że nie zdaje sobie sprawy, iż sam jest częścią problemu. Siedzi przy stole ze swoją mamą i myśli sobie: „Może jestem zły, ale nie tak zły jak Willie”. To tak jak ludzie, którzy mówią: „Być może jestem zły, ale przynajmniej nie jestem tak zły jak pedofil, gwałcielem czy kobieta, która bije swoje dzieci”. Podobnie jak Sean, zamiast spojrzeć w głąb własnego serca, wskazujemy palcem na kogoś innego.



STOP

Powiedz szczerze, jak często unikasz refleksji nad sobą i własnymi grzechami; myślisz, że ktoś inny jest o wiele gorszy od ciebie?

A co z sytuacjami, kiedy ktoś naprawdę nas rani? Na pewno to oni są w stu procentach winni? Wiem, że trudno to usłyszeć, ale musimy uważać, aby nie dać się wciągnąć

w grzeszną destrukcyjność. Ktoś może zachowywać się wobec nas naprawdę źle, ale to nie daje nam prawa do tego, abyśmy odpłacali mu tym samym. Musimy uważać, aby nie odpowiadać grzechem na grzech popełniony wobec nas. Jak pisze Paweł w Liście do Efezjan 4:26: *Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie.*

Dla wielu z nas jest to trudna do zaakceptowania prawda, ponieważ bardzo cierpieliśmy z rąk sprawców przemocy, cudzołóżników, kłamców i plotkarzy. Oczywiście są to straszne niesprawiedliwości i nie umniejszam ich powagi. Pan również ich nie umniejsza. Każdy sprawca przemocy odpowie przed Panem za swoje czyny. Ale – i tu pojawia się trudność – **nie możemy pozwolić sobie na wykorzystywanie tego, co nam się przydarzyło lub przydarza, jako usprawiedliwienia dla naszego grzesznego postępowania.**



STOP

Czy uważasz, że ludziom ujdzie na sucho, jeśli nie rozliczysz ich z krzywd, które ci wyrządzili?



BIDDY

Siedzisz przed telewizorem, relaksując się przy filiżance herbaty, gdy nagle słyszysz dzwonek do drzwi. Otwierasz je i widzisz Bidy stojącą na progu. Wyraźnie widać, że płakała. Zapraszasz ją do środka, stawiasz czajnik na kuchence, a ona zaczyna opo-

wiadać swoją historię. „Sean mnie okradł! Nie mogę uwierzyć, że zrobił coś takiego – własnej mamie”.

Ponadto, ponownie pokłóciła się z Willie’em na temat Seana. W trakcie kłótni Willie wyjaśnił jej, dlaczego jest tak zły na swojego brata. Podczas gdy on robił zakupy dla swojej babci, Sean ukradł jej pierścionek zaręczynowy oraz pieniądze z emerytury. Sean próbował zaprzeczyć, ale Willie go przyłapał. Willie dał mu solidną nauczkę. Sean błagał go, aby nie mówił o tym Biddy i przysiągł, że więcej tego nie zrobi.

Stało się to na tydzień przed śmiercią ich babci, a Willie może przysiąc, że to Sean spowodował u niej zawał serca. „Ja nadal nie mogę uwierzyć, że mógłby to zrobić – kochał swoją babcię. Nawet Paul o tym wiedział. Wszyscy wiedzieli, oprócz mnie. Przez cały ten czas myślałam, że kłótnia dotyczyła jakiejś dziewczyny, którą obaj lubili. Sean przysięga, że nigdy tego nie zrobił. On twierdzi, że Willie kłamie. Teraz Willie jest na mnie zły, bo ja nie chcę wyrzucić Seana. Nawet po tym wszystkim ja po prostu nie chcę go wyrzucić. Kocham go. Nie mogę sprawić, żeby stał się bezdomny. Willie więc wyszedł wściekły i powiedział, że nie będzie mnie już bronił. Ja wiem, że to nie Sean. To narkotyki. On kochał swoją babcię. Ja po prostu nie wiem, co należy zrobić. Staram się zaufać Jezusowi, ale to nie sprawia, że jest mi łatwiej. To by się nie wydarzyło, gdyby mój Charlie tu był. Chcę tylko, żeby to minęło i wszystko wró-

ciło do normy. Nie radzę sobie z tymi wszystkimi klótniami”.

Większość z nas pomyśli, że Willie ma rację. Sean jest złodziejem i trzeba coś z tym zrobić. To prawda, chłopak potrzebuje solidnego kopa (i Jezusa). Po początkowym wybuchu gniewu Williego, wciąż tliła się w nim cicha złość i nienawiść do brata, dlatego atakował go przy każdej okazji. Jego planem wobec Seana jest wykluczenie go ze swojego życia. Biddy przez większość życia usprawiedliwiała zachowanie swoich synów, przez co nigdy nie wzięli oni odpowiedzialności za nic. Nie potrafi zmierzyć się z prawdą; nie potrafi podjąć trudnej decyzji. Chce po prostu łatwego życia – żeby wszystko wróciło do normy, cokolwiek to znaczy.

Niestety, Biddy przekonuje się na własnej skórze, że zostanie chrześcijaninem nie oznacza, że nasze problemy znikają. W rzeczywistości będzie musiała nauczyć się, że Bóg wykorzystuje te trudne sytuacje, aby nas zmienić.



KLUCZOWY WERSET

I właśnie dlatego dołożcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą

do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa (2P 1:5-8).

W wierszu piątym czytamy o dokładaniu wszelkich starań. Nie dajmy się zwieść. Relacje wymagają ciężkiej pracy – **nawet jeśli jesteśmy chrześcijanami, a może zwłaszcza wtedy, gdy jesteśmy chrześcijanami.**

Nie jest tak, że Bóg posypuje nas magicznym pyłem i z dnia na dzień wszyscy stajemy się niesamowitymi ludźmi. Jako chrześcijanie wiemy, że Jezus przełamał kontrolę, jaką grzech miał nad nami. Dzięki wierze w Niego zostaliśmy uwolnieni. Ale – i to jest duże „ale” – **nasza stara grzeszna natura, którą czasami nazywamy „starym ja”, pozostaje i toczy prawdziwą walkę.** Widzimy tę walkę w tym, jak radzimy sobie z naszymi relacjami.

Stare ja chce używać naszych słów jako okrutnej broni, zamiast wypowiadać słowa zachęty, pokoju, a nawet milczeć. Stare ja chce trzymać się goryczy i urazy, zamiast wybaczać krzywdy. Kiedy odrzucamy możliwość wybaczenia lub prośby o przebaczenie, nasze relacje cierpią. Relacje są trudne. A jednak Bóg wymaga od nas, abyśmy **naśladowali Jezusa** w środku tych zmagania. To dopiero cios w twarz! W naszych relacjach nie chodzi o nas, ale o to, jak naśladujemy Jezusa w nich.

Aby móc to skutecznie robić, Bidy będzie potrzebowała pomocy, aby skupić się na Chrystusie, polegać na Nim i oprzeć się pokusie usprawiedliwiania lub ukry-

wania swoich grzechów. Być może nie ma wystarczającej siły, aby zrobić to samodzielnie, ale na szczęście nie musi tego robić. Jako chrześcijanie możemy zwrócić się do Jezusa o pomoc w zmianie od wewnątrz, polegać na Nim i oprzeć się pokusie poddania się staremu „ja”.

Jako nowi chrześcijanie możemy mieć trudności z naśladowaniem Chrystusa, gdy wciąż próbujemy zrozumieć, kim On jest. Spójrzmy prawdzie w oczy – jesteśmy nowicjuszami w chrześcijaństwie i nie do końca wiemy, jak to wszystko działa. Dlatego warto znaleźć w kościele pobożnych, dojrzałych chrześcijan, którzy swoim życiem wskazują na Jezusa. Na szczęście Bidy ma Monę, która pomaga jej zrozumieć, co Biblia ma do powiedzenia na temat tego, co dzieje się w jej życiu.



KLUCZOWA KWESTIA

Wszystkie nasze relacje są w pewien sposób zepsute. Ty grzeszysz. Oni grzeszą. Wszyscy grzeszymy. Ale Bóg chce wykorzystać te relacje, aby nas zmienić jako chrześcijan i pomóc nam naśladować Jezusa.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą. Przeto się nie boimy (Ps 46:1-2a).



PODSUMOWANIE

Wymawiamy się, usprawiedliwiamy i udajemy, że nie jesteśmy tak źli jak inni. Uważamy, że jesteśmy świetni w relacjach z innymi, ale potajemnie realizujemy własne plany. Zbyt często pragniemy po prostu łatwego życia i realizacji własnych zamierzeń. Jeśli spojrzymy szczerze w głąb siebie, zobaczymy, że nie jesteśmy nawet cieniem obrazu Jezusa, nie mówiąc już o naśladowaniu Go.



O CO CHODZI?

**Bycie
chrześcijaninem
jest trudne
i potrzebujemy
pomocy, aby
zrozumieć nasze
nowe życie.**

Rozdział 2

ODPOWIEDZIALNOŚĆ (JEDEN NA JEDEN)

Przydatna jest obecność dojrzałego chrześcijanina, który dobrze zna Biblię i może nam pomóc. Takie relacje są niezwykle ważne. Można je nazwać na wiele sposobów: relacją uczniowską, mentoringiem, relacją jeden na jeden lub duszpasterstwem. Niezależnie od tego, jak je nazwiemy, relacje te pomagają nam rozpoznać, kiedy w tle zaczynają dominować nasze własne intencje, o czym mówiliśmy w rozdziale pierwszym. Pomagają nam one spojrzeć na siebie szczerze, abyśmy mogli rozpoznać, w jaki sposób możemy naśladować Chrystusa. Pomogą nam one poruszać się po Biblii, zrozumieć, kim jest Jezus, i stosować Jego Słowo w naszym życiu. Taka osoba musi być pobożnym, dojrzałym i doświadczonym chrześcijaninem. Potrzebujemy kogoś więcej niż tylko kumpla, który jest chrześcijaninem od pięciu minut – to jak ślepy prowadzący ślepego.



STOP

Jak myślisz, czy poradziłbyś sobie z wyznawaniem wiary chrześcijańskiej bez niczyjej pomocy?



BIDDY

Biddy i Mona siedzą w kawiarni. Biddy mówi: „Wpadłam niedawno na May. Wybierała się na spotkanie indywidualne z Lynn. Zapytała mnie, z kim mam spotkania indywidualne. Ja nie wiedziałam, o czym ona mówi, a kiedy zaczęła mi opowiadać, brzmiało to po prostu dziwnie. Ludzie zadają pytania, do których nie mają prawa. Moim zdaniem to po prostu wścibstwo”. W tym momencie Mona zaczęła się śmiać, a potem powiedziała:

„Pamiętasz, kiedy dzieci były małe? Czy uczyłaś je pieczenia babeczek? To była jedna z moich ulubionych rzeczy, które robiłam z dziećmi – pieczenie babeczek i obserwowanie, jak walczą o to, kto będzie mógł wylizać miszkę”.

Biddy uśmiecha się i odpowiada: „Tak, to były czasy, kiedy jeszcze się lubili. Ha ha... Willie zawsze lubił lukier. Jestem pewna, że zazwyczaj więcej lukru lądowało w jego ustach niż na ciastkach”.

Po kilku sekundach przerwy obie panie zachichotały, popijając herbatę. Mona kontynuowała: „Ale założyłam się, że pomagałaś im zrobić te ciastka. Nie oczekiwa-

łaś przecież, że sami sobie poradzą. Prawdopodobnie wyjęłaś książkę z przepisami, pokazałaś im, jak odmierzać składniki, ubijać ciasto i dodawać mąkę. Wyobrazasz sobie, jak wyglądałyby ciastka, gdybyś ich nie poprowadziła i nie nauczyła, jak to zrobić? Indywidualne spotkania są trochę podobne. Po prostu starszy, dojrzały chrześcijanin uczy młodszego chrześcijanina, co Biblia ma do powiedzenia na temat życia. Rozmowy te pomagają im przejść przez ten proces – to tak, jakby mieć kogoś, kogo można zapytać o trudne kwestie, a kto jednocześnie wskaże ci właściwy kierunek”.



STOP

Czy masz takie relacje? Jeśli tak, to w jakim stopniu są one dla ciebie pomocne, zwłaszcza na początku twojej drogi chrześcijańskiej? Jeśli nie, to dlaczego?

Szczerze mówiąc, w Biblii nie ma wersetu, który konkretnie mówi, że należy mieć relację jeden na jeden. Istnieją jednak pewne zasady, które mówią, że dobrze jest, aby starsi, dojrzały chrześcijanie nauczali i pokazywali młodszemu, jak być dorosłymi, dojrzałymi chrześcijanami. Aby uczyć ich, jak podążać za Chrystusem, tak jak wspomnieliśmy w książce „Pierwsze kroki”⁵, gdy mówiliśmy o posiadaniu silnego charakteru chrześcijańskiego.

⁵ Dickens, „Charakter. Jak mogę się zmienić?”



KLUCZOWY WERSET

Że starsze kobiety mają również zachowywać godną postawę, jak przystoi świętym; że nie mają być skłonne do obmowy, nie nadużywać wina, dawać dobry przykład; niech pouczają młodsze kobiety, żeby miłowały swoich mężów i dzieci, żeby były wstrzemięźliwe, czyste, gospodarne, dobre, mężom swoim uległe, aby Słowu Bożemu ujmy nie przynoszono (Tt 2:3-5).



STOP

Co konkretnie Tytus nakazuje starszym, dojrzałym chrześcijanom, aby robili dla młodszych? I jaki wydaje się być sens całego tego ćwiczenia?

Możemy mieć dość dziwaczne wyobrażenia o tym, jak powinien wyglądać chrześcijanin – jak powinniśmy się **zachowywać, ubierać i mówić**.

Niektóre z tych wyobrażeń są po prostu błędne i wymagają przemyślenia.

Kiedy byłam młodą chrześcijanką, opowiadano mi wiele nieprzydatnych bzdur na temat Biblii, Jezusa, demonów i Ducha Świętego. Szczerze mówiąc, trochę mi to namieszało w głowie. Na początku myślałam, że wszystko, co mi mówiono, jest prawdą, tylko dlatego, że ci ludzie byli chrześcijanami dłużej niż ja. Na szczęście starsza, dojrzała chrześcijanka pomogła mi uporządkować te bzdury i wskazała mi, co faktycznie mówi Biblia. Cierpli-

wie pomogła mi rozpakować wszystkie mity i legendy, ucząc mnie, co jest prawdą. Była dobrym doradcą.



STOP

Jakie rzeczy ci wmówiono, co do których nie masz pewności, czy są prawdą?

Kiedy jesteśmy młodymi chrześcijanami, możemy błędnie sądzić, że każdy, kto jest starszy w wierze, musi wiedzieć wszystko. Może to cię zszokować, ale nie każdy, kto jest chrześcijaninem od lat, jest dojrzały i mądry.

Na pierwszy rzut oka niektórzy mogą tak wyglądać, ale jeśli przyjrzysz się bliżej, wyraźnie zobaczysz, że nie są oni dobrym przykładem ani ambasadorami Jezusa.

Być może potrafią wygłaszać mnóstwo biblijnie brzmiących słów, ale zaczynasz zauważać, że nie biorą ich sobie do serca – nie wydają się stosować Biblii w swoim życiu.

Mogą być starzy, może nawet są chrześcijanami od dwudziestu lat, ale nie wzrastali w wierze i nie są nawet w najmniejszym stopniu dojrzały.

Warto trzymać się z daleka od tego typu chrześcijan, jeśli chodzi o relacje jeden na jeden. Jeśli nie rozwijają się w swojej wierze, jak mogą pomóc ci rozwijać się w twojej?

**BIDDU**

Biddu zaczęła chodzić na studium biblijne w środowe wieczory. Na początku czuła się nieco przytłoczona; wszyscy wydawali się wiedzieć o wiele więcej niż ona. Odkryła, że Mez wyjaśniał Biblię w sposób, który nawet ona była w stanie zrozumieć, ale mimo że miała pytania, nadal nie miała odwagi, by je zadać. Przez ostatnie kilka tygodni Biddu wracała do domu z Florą i rozmawiały o tym, czego nauczyły się tego wieczoru. Biddu obserwowała, jak Flora kołysała się do rytmu, co jest typowe dla chrześcijan, gdy w niedzielę rano rozbrzmiewają pieśni. Modliła się nawet długimi, wzniosłymi modlitwami, używając wyszukanych słów z Biblii.

Najwyraźniej wiedziała bardzo dużo. Czasami jednak Flora... po prostu zaskakiwała Biddu. Wydawała się być naprawdę pewna siebie i miała dużą wiedzę, ale czasami mówiła coś nieco innego niż to, co słyszały na studium biblijnym. Biddu uznała, że po prostu jest trochę głupkowata.

Ta noc była ciężka; Mez mówił o przebaczeniu i jedności wierzących. Flora zadawała mnóstwo pytań i w pewnym momencie zaczęła dyskutować z Mezem o czymś, co powiedział, aż on ją uciszył i przeszedł do innego tematu. Nie była zadowolona; widać to było po jej minie. Była wściekła i nie przestawała

o tym mówić w drodze do domu. „Nie zgadzam się ze wszystkim, co powiedział dzisiaj wieczorem. Jak można wybaczyć komuś, kto nawet nie poprosił o przebaczenie ani nie przyznał się do grzechu wobec ciebie? Najpierw trzeba okazać skruchę, żeby można było wybaczyć. Nie jestem przekonana, że duchowa jedność oznacza, że musimy spędzać z nimi czas, ponieważ Bóg jasno mówi, że „złe towarzystwo psuje dobre obyczaje”. Musimy mądrze wybierać osoby, z którymi spędzamy czas. Nie powinniśmy nawet „jeść z oszczercami”, nie mówiąc już o jednoczeniu się z nimi. Jediną relacją, na którą powinniśmy zwracać uwagę, jest nasza osobista relacja z Jezusem – jesteśmy zjednoczeni tylko z Nim. Wszystko inne to tylko światowe rozrywki i musimy chronić się przed niekorzystnymi wpływami”.

Na pierwszy rzut oka Flora wygląda jak dojrzała chrześcijanka. Ale, mimo że używa wielu duchowych zwrotów, to tylko pozory. Mówi pięknie, ale są to tylko puste słowa. Czasami nie powinniśmy słuchać tych, którzy mówią najwięcej i najgłośniej.



STOP

Z kim spędziłbyś czas sam na sam: z Biddy, Florą czy Moną? Dlaczego?

**STOP**

Jaki, według ciebie, powinien być dojrzały chrześcijanin? Na co powinienes zwracać uwagę? Wymień pięć najważniejszych cech:

1.
2.
3.
4.
5.

Niektórzy znają Biblię, ale nie są zbyt zainteresowani stosowaniem Słowa Bożego w swoim życiu. Ci ludzie mają tylko wiedzę, ale nie stosują jej w praktyce.

To tak, jakby spotkali Jezusa, ale tak naprawdę Go nie poznali.

**KLUCZOWY WERSET**

Bo jeśli ktoś jest słuchaczem Słowa, a nie wykonawcą, to podobny jest do człowieka, który w zwierciadle przygląda się swemu naturalnemu obliczu; bo przypatrzył się sobie i odszedł, i zaraz zapomniał, jakim jest (Jk 1:23-24).

Nie zrozumcie mnie źle, nie twierdzę, że dojrzały chrześcijanin jest idealny i wie wszystko. Są raczej kimś, kto szybko prosi o przebaczenie, kimś, kto się rozwija, kimś, kto chce uczynić Boga centrum swojego życia.



BIDDY

Wydaje się naturalne, że Mona powinna spotkać się z Bid dy, ponieważ są przyjaciółkami od samego początku. To właśnie partnerka Mony, Miriam, musiała ją przekonać, aby rozważyła możliwość bycia mentorką Bid dy. „A co, jeśli zada mi naprawdę trudne pytanie, na które ja nie będę potrafiła odpowiedzieć?” – Miriam zapytała Monę. „Nie sądzisz, że lepiej będzie, jeśli zajmiesz się nią? Wiesz o wiele więcej o Biblii niż ja. Ona wołałaby ciebie”. Miriam zachęciła Monę, aby podjęła rozmowę z Bid dy. Na szczęście Mona zgodziła się i porozmawiała z Bid dy, gdy następnym razem się spotkały.

„Bid dy, pamiętasz, jak w zeszłym tygodniu wpadłaś na May i rozmawiałyśmy o nawiązaniu relacji jeden na jeden? Zastanawiałam się, czy nie miałybyś ochoty nawiązać takiej relacji ze mną? Widujemy się prawie codziennie, ale taka relacja oznaczałaby, że razem studiowałybyśmy Biblię i zadawałybyśmy sobie pytania dotyczące odpowiedzialności⁶ – co o tym sądzisz?”

Bid dy długo milczała, a atmosfera stała się nieco niezręczna, ale po chwili zapytała: „Jakie pytania? W zeszłym tygodniu słyszałam, jak Sarah opowiadała o tym, że Claire zadawała jej pytania i jak straszne

⁶ 20schemes. Pytania dotyczące odpowiedzialności kobiet są dostępne pod adresem e-mail <women@20schemes.com >.

było, gdy ją na czymś przyłapała. Szczerze mówiąc, nie sądzę, żebym była na to gotowa”. Mona prawie się poddała, myśląc, że Miriam z pewnością lepiej niż ona odpowie na to pytanie, ale w końcu uznała, że warto spróbować. „Cóż, starsi mają listę pytań i masz rację, niektóre z nich są trudne. Nie dlatego, że mają takie być, ale po to, aby pomogły nam zastanowić się nad tym, jak radzimy sobie duchowo, a także prze-myśleć, jak reagujemy na innych ludzi. Chodzi tylko o to, żeby skłonić cię do refleksji. Czasami dotyczą one trudnych spraw, z którymi nie chcesz się zmierzyć, ale powinnaś. Jedno z pytań brzmi: „Czy jest ktoś, komu musisz wybaczyć lub kogo musisz poprosić o wybaczenie?”. W osiemdziesięciu procentach przypadków nie jest to trudne pytanie. Ale kiedy w środku wściekasz się na Seana lub ostro odezwałaś się do Williego, odpowiedź staje się niewygodna, ponieważ stanowi dla ciebie wyzwanie. Czy to ma sens?”.

Mona kontynuowała: „Podczas spotkań indywidualnych studiujemy Biblię, a następnie zastanawiamy się, jak zastosować to, czego się nauczyliśmy, w naszym życiu. Następnie omawiamy pytania”. Biddy spojrzała na nią i zapytała: „Jakie są pozostałe pytania?”.



STOP

Czy jest ktoś, komu musisz wybaczyć lub kogo musisz poprosić o wybaczenie?

Zastanówmy się nad kilkoma pytaniami dotyczącymi odpowiedzialności, które Mona zada Bidy. Jak byś na nie odpowiedział?

Czy jest jakiś grzech, który kochasz zbyt mocno, aby pokutować z niego?

Czy korzystanie z mediów społecznościowych – czas spędzony w nich i to, co opublikowałeś – oddawało cześć Jezusowi?

Co było dla ciebie ważniejsze niż Bóg w ostatnim tygodniu?

Od ponad dziesięciu lat mam partnera, przed którym odpowiadam za swoje działania, i obecnie wydaje mi się to normalne, naturalne i niezbędne. Ale szczerze mówiąc, na początku tak nie było. Część mnie myślała: „Nie ma mowy, żebym dzieliła się z kimkolwiek moimi najgłębszymi, najmroczniejszymi sekretami!”. Po prostu wydawało mi się to dziwne. Potem przeprowadziłam rozmowę sama ze sobą.

**Jeśli naprawdę chciałam się rozwijać, jeśli chciałam,
aby moje serce zostało poddane próbie,
musiałam podjąć świadomy wysiłek.**

Chcę być z tobą szczerą – nawiązanie tej relacji zajęło mi sporo czasu. Mimo chęci bycia szczerą, woli zmiany i pragnienia dawania dobrego przykładu osobom z mojego otoczenia, minęły około dwa lata, zanim udało nam się przeprowadzić szczerą, otwartą i pełną wrażliwości rozmowę.

Budowanie zaufania wymaga czasu, ale jest warte wysiłku.

Na początku może się to wydawać sztuczne i wymuszone. Potrzeba czasu, abyś poczuł się swobodnie, otwierając się przed kimś, kogo nie znasz zbyt dobrze. Nie twierdzę, że rozmowa w cztery oczy jest jak rozmowa z „księdzem” lub „spowiednikiem”, ale osoba ta jest pomocnym źródłem informacji, przewodnikiem i duchowym przyjacielem, który wskazuje ci właściwy kierunek.

Zatrzymaj się.

Zadaj sobie pytanie: czy naprawdę chcesz rozwijać się jako chrześcijanin? Czy tak jest?



KLUCZOWY WERSET

Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać? (Jr 17:9).

Wiem, że to trudne. Często nie jesteśmy nawet szczerzy wobec samych siebie! Jak mówi Jeremiasz, przez większość czasu nie rozumiemy, co naprawdę dzieje się w naszych sercach. Ale to naprawdę jedyny sposób, abyśmy mogli doświadczyć trwałej i prawdziwej zmiany.

Módl się i proś Boga o mądrość, szukając partnera, przed którym będziesz odpowiedzialny.

Poproś starszych lub diakonów do spraw kobiet o sugestie, które pomogą ci dokonać mądrego wyboru.



BIDDY

Mona patrzy na Biddy i mówi: „Powiedz mi wprost: co naprawdę zniechęca cię do spotkań jeden na jeden?”. Biddy śmieje się: „Przysięgam, że potrafisz czytać w myślach. Zastanawiam się tylko, na ile to jest poufne. Jeśli ci coś powiem, czy będziesz musiała powiedzieć starszym, o czym rozmawialiśmy?”.



STOP

Jak według ciebie wygląda poufność? Czy są sytuacje, w których twoim zdaniem można złamać zasadę poufności?

Zanim zaczniesz prowadzić rozmowy indywidualne, ustal podstawowe zasady.

Zastanów się nad kwestią poufności i polityką obowiązującą w twoim kościele (na pewno taka istnieje).

Przemyśl pytania, które chcesz zadać, zwłaszcza te dotyczące trudnych kwestii.



STOP

Jakie jest to jedno pytanie, którego nie chciałbyś usłyszeć?

Dlaczego nie chcesz, żeby cię o to pytano?

Wszyscy mamy coś, co chcemy ukryć – rzeczy z przeszłości lub grzechy, których się wstydzimy. Z czasem Bóg

rzuci ci wyzwanie, przekona cię. Zrozumiesz, że On chce, abyś się z tym uporał.

Nie musimy stawiać czoła tym chwilom samodzielnie.



KLUCZOWA KWESTIA

Wszyscy potrzebujemy dojrzałego chrześcijanina, który zainwestuje w nasze życie, aby wskazać nam Jezusa, modlić się z nami i pomóc nam przyjąć odpowiedzialność za stosowanie Słowa Bożego w naszym codziennym życiu.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

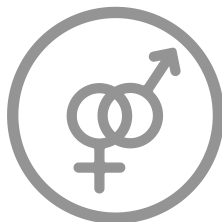
Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego (Jk 5:16).



PODSUMOWANIE

Pamiętajmy, że fakt, iż ktoś chodzi do kościoła od pięćdziesięciu lat, nie czyni go dojrzałym chrześcijaninem. Oznacza jedynie, że jest sędziwy! Nie chcemy też kogoś, kto nie jest w pełni zaangażowany w życie lokalnego kościoła. Chcemy kogoś, kto jest w tej relacji na dłuższą metę – kogoś, kto przyjął odpowiedzialność członkostwa w kościele i podlega władzy starszych i innych członków. Kiedy stajemy się chrześcijanami, naszą najważniejszą relacją jest

relacja z Panem. Jednak dla wszystkich chrześcijan pomocne jest, gdy inni pobożni, dojrzały chrześcijanie wskazują nam Chrystusa, aby pozostał On w centrum naszego życia.



O CO CHODZI?

**Jezus
powinien być
najważniejszą relacją
w naszym życiu.**

CHRYSTUS NA PIERWSZYM PLANIE



STOP

Jakie jest pięć najważniejszych relacji w twoim życiu?

Mam nadzieję, że Bóg znajduje się na twojej liście. Ale czy znalazł się na jej szczycie?

Czy Bóg jest ważniejszy od naszej rodziny?

Relacja z Bogiem musi być najważniejsza w naszym życiu. Zdaję sobie sprawę, że dla wielu osób usłyszenie tego będzie naprawdę trudne. Słyszałem, jak ludzie mówili: „Kocham Boga, ale moje dzieci są najważniejsze!”.

**Łatwo nam pomyśleć, że jeśli stawiamy Boga
na pierwszym miejscu, to w pewnym sensie nasze
relacje z rodziną nie są tak ważne.**

Czujemy się tak, jakbyśmy przyznawali się, że kochamy ich mniej. Nasze myślenie może się w tej kwestii nieco zakręcić. Jednak, jeśli uczynimy Boga naszym priorytetem,

pomoże nam to kochać naszą rodzinę i innych znacznie bardziej, niż kiedykolwiek wydawało nam się to możliwe.

Stajemy się lepszymi mamami, ojcami, dziećmi i siostrami. Jak to w ogóle możliwe?

W tym rozdziale przyjrzymy się temu, dlaczego Bóg musi być naszym najważniejszym związkiem i jak możemy to osiągnąć.



STOP

Gdybyśmy naprawdę żyli tak, jakby Bóg był dla nas najważniejszy, jak by to wyglądało?

Gdyby Bóg naprawdę był najważniejszy w naszym życiu, byłoby to widoczne w naszym zachowaniu. Na przykład, zaraz po przebudzeniu rano chcielibyśmy koniecznie do-
wiedzieć się, co ma do powiedzenia w swoim Słowie.

Czytalibyśmy Biblię z pasją. Chcielibyśmy modlić się przez cały czas.

Ufalibyśmy mu i nigdy nie wątpili.

Wykonywalibyśmy każde polecenie bez słowa sprzeciwu. Gdyby nasi przyjaciele i rodzina patrzyli na nas, widzieliby zmienioną osobę.

Podejrzewam jednak, że rzeczywistość wygląda nieco inaczej. Kiedy się budzimy, zbyt często desperacko chcemy zobaczyć, co wszyscy napisali na Facebooku.

Sprawdzamy komentarze na platformie X.

Przeglądamy nasze polubienia na Instagramie.

Sprawdzamy nasze e-maile.

Odpowiadamy na SMS-y, wiadomości WhatsApp lub Snapchaty, które otrzymaliśmy w nocy.

Smutną rzeczywistością jest to, że prawdopodobnie dopiero pierwsze załamanie nerwowe w ciągu dnia sprawi, że zaczniemy myśleć o Bogu i potrzebie rozmowy z Nim.

Są w życiu chwile, kiedy po prostu cieszymy się, że udało nam się przetrwać dzień w jednym kawałku, bez zranienia jednego z dzieci lub bez wybuchnięcia gniewem na kogoś.

Szczerze mówiąc, nie udaje nam się to.

Zawsze wydaje się, że jest coś, co przeszkadza nam spędzać czas z Bogiem. Czy to zabieranie dzieci gdzieś, spotkania z przyjaciółmi, zakupy, gotowanie, sprzątanie, praca, załatwianie spraw – lista jest nieskończona. Mówiąc wprost, twierdzimy, że chcemy, aby Bóg był priorytetem w naszym życiu, ale rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. To jest sedno problemu.



STOP

Jak w natłoku obowiązków i chaosie życia możemy chronić nasze relacje z Bogiem?



KLUCZOWY WERSET

Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia! (Prz 4:23).



PRZYKŁAD

Niedawno odwiedziłem mojego brata w RPA podczas suszy. Mogliśmy brać prysznic tylko przez trzy minuty dziennie i musieliśmy oszczędzać wodę, jak tylko się dało. Mój brat posunął się nawet do zbudowania drewnianej skrzynki z plastikową wkładką, w której można było stać podczas kąpieli. Miało to na celu zebranie wody z prysznica do ponownego wykorzystania w ogrodzie. Wiem, że to nieprzyjemne, ale bardzo skuteczne.

Mieszkając w Wielkiej Brytanii, trudno mi sobie wyobrazić, jak cenna jest woda, skoro tak regularnie spada z nieba! Ale nawet w Wielkiej Brytanii słyszymy o niedoborach wody i zakazach używania węży ogrodowych. W przeciwieństwie do niektórych regionów Afryki, gdzie ludzie desperacko potrzebują wody, aby przeżyć, naszym głównym zmartwieniem nie jest to, czy woda leci z kranu, ale jak bardzo jest czysta i przefiltrowana. Nawet podczas mojego krótkiego pobytu w RPA dowiedziałam się z telewizji i radia, że jeśli wkrótce nie spadnie deszcz, to w ciągu kilku tygodni zabraknie wody. Było to jak

wielkie odliczanie do końca świata. Gdyby tak było w Wielkiej Brytanii, gromadziłibyśmy zapasy wody, a w supermarketach wybuchłyby zamieszki. Można być pewnym, że gdy kran wyschnie, ci, którzy mają ukryte zapasy, będą ich strzec, jakby od tego zależało życie – bo tak właśnie będzie!

Dokładnie to samo odczucie odnajdujemy w **Przypowieściach Salomona 4:23**. Uczą one, że powinniśmy strzec naszych serc, ponieważ wszystko, co robimy, wpływa z nich. W rzeczywistości nasze życie zależy od tego.



KLUCZOWY WERSET

Pouczał mnie i mówił do mnie: Niech się twoje serce mocno trzyma moich słów, przestrzegaj moich przykazań, a będziesz żył! (Prz 4:4).

Widzimy to ponownie w **Przypowieściach Salomona 4:4**. Nie da się uciec od naszej relacji z Bogiem. Jest to kwestia życia i śmierci. W książce, którą ostatnio czytałem, autor Ray Ortlund ujął to w następujący sposób: „Twoje serce odczuwa głód i pragnienie, które tylko Chrystus może zaspokoić”⁷.

Problem wielu z nas polega na tym, że próbujemy zaspokoić nasze pragnienie niewłaściwymi rzeczami i nic nie zaspokaja nas na dłużej. W końcu pragniemy coraz więcej.

⁷ Ray Ortlund, *Proverbs: Wisdom that Works* (Preaching the Word; Wheaton, IL: Crossway), str. 87.



PRZYKŁAD

Czasami budzę się rano i jedyne, na co mam ochotę na kolację, to duża, tłusta, soczysta ryba z dużą ilością sosu. Myślę o tym przez cały dzień. Pragnę tego. Nie mogę się doczekać. Planuję nawet, co będę oglądać w telewizji podczas jedzenia. Ale często nadchodzi pora kolacji, a ja dostaję tylko sałatkę. Cóż, to nie to samo, prawda? Zjem i mój głód zostanie zaspokojony, ponieważ się najadłem. Ale moje pragnienie tej ryby nie zostało zaspokojone. W rzeczywistości jestem rozczarowany i resztę wieczoru spędzam na myśleniu o rybie, której nie zjadłem.

Podobnie próba zastąpienia naszego pragnienia Jezusa czymkolwiek innym jest tak samo satysfakcjonująca, jak wypicie szklanki piasku, gdy pragniemy zimnej wody. Albo zjedzenie sałatki, gdy jedyne, czego pragniemy, to ryba ze smacznym sosem!



STOP

Poświęć kilka sekund, aby przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz uległeś pokusie, takiej jak chęć posiadania lub chciwość. Czy to cię zadowoliło?

Kiedy ulegamy pokusom i pożądliwościom, często przynoszą one natychmiastową ulgę i satysfakcję. Ale jak wiemy, jest to tylko chwilowe, więc wciąż na nowo dążymy do tych samych rzeczy. Okłamujemy samych siebie, my-

śląc: „Tym razem to przyniesie satysfakcję. Tym razem to będzie ostatni raz”.

**W rezultacie, w końcu pragniemy coraz więcej
i dlatego dążymy do tego jeszcze bardziej.**

*Kiedy tak się dzieje, nasze pragnienia stają się dla nas ważniejsze niż Bóg. Nazywamy to **bałwochwalstwem**. Jan Kalwin nazywa nasze serca „nieustanną fabryką bożków”, ponieważ nieustannie pragniemy czegoś, cegokolwiek, poza Bogiem⁸.*



PRZYKŁAD

Kiedy próbuję wyobrazić sobie fabrykę, nie mogę przestać myśleć o „Willy’m Wonce i fabryce czekolady”⁹. Nietrudno zgadnąć, co wpłynęło na moje wyobrażenie! Ale w rzeczywistości daje nam to świetny praktyczny wgląd do fabryki pragnień naszych serc. Żądza czekolady Augusta Gloopa sprawi, że wpadnie on do czekoladowej rzeki i utknie w rurach. Pragnienie Verucy Salt, by mieć wszystko, prowadzi do jej odrzucenia i wysłania do pieca do utylizacji odpadów. W książce czytamy, jak każda z postaci ignoruje wszystkie znaki ostrzegawcze – robią to, co chcą, tylko po to, aby ponieść konsekwencje.

⁸ <<https://www.ccel.org/ccel/calvin/institutes.txt>> dostęp 27 sierpnia 2019 r.

⁹ Roald Dahl i David Seltzer, „Willy Wonka i fabryka czekolady” (Warner Home Video. 2005). Na podstawie książki Roalda Dahla „Charlie i fabryka czekolady”.

Oczywiście nasze serca i pragnienia są bardziej subtelne niż serca Augusta i Veruki. W przeciwieństwie do nich, pragnienia naszych serc są zazwyczaj niewidoczne. Ale nie dajcie się zwieść. One tam są, starannie ukryte i wpływają na wszystko, co robimy. Bez względu na to, jak bardzo się staramy, nie możemy ukryć się przed Bogiem; On wie, co naprawdę rządzi naszymi sercami.

W 1 Liście do Koryntian 4:5 czytamy: *Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc.*



KLUCZOWY WERSET

Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników (Hbr 10:26-27).

Musimy zwrócić uwagę na te ostrzeżenia. Pamiętajcie o Przypowieściach Salomona 4:4: *pouczał mnie i mówił do mnie: Niech się twoje serce mocno trzyma moich słów, przestrzegaj moich przykazań, a będziesz żył!* Nasza relacja z Bogiem ma znaczenie, ponieważ bez Niego moglibyśmy poddać się i odejść od naszej wiary.



KLUCZOWY WERSET

Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskruszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga (Rz 2:5).



BIDDY

Wyobraź sobie, że przeglądasz Facebooka i widzisz post o starszej parze, której dom został okradziony. Widzisz straszne zdjęcie małej Alice, której twarz jest cała pokryta siniakami. Czytasz komentarze i planujesz wpaść do nich w drodze do domu. Nagle kilka komentarzy przykuwa twoją uwagę. Wymieniono imię Sean jako osobę podejrzaną. Wiesz, że Bidy będzie załamana, gdy usłyszy tę wiadomość. Wydaje się, że ostatnio naprawdę zmagала się z trudnościami i chociaż próbowałaś dowiedzieć się, co się dzieje, nie udało ci się. Zakładasz płaszcz i udajesz się do małej Alice, nie zdając sobie sprawy, że Bidy ma na głowie więcej, niż mógłbyś sobie wyobrazić...

„...Mamo, potrzebuję, żebyś mnie wysłuchała. Krążą o mnie jakieś absurdalne plotki. Wiesz, że nie zrobiłbym czegoś takiego. Przysięgam, mamo. Ale policja chce mnie zrobić. Wiesz, że ścigają mnie od dawna. Musisz im powiedzieć, że byłem u ciebie przez całą noc”.

Właśnie w tym momencie Bidy zdała sobie sprawę, że to, co wszyscy mówili jej o Seanie, było prawdą. Oszukał swoją babcię i biedną Alice. Uderzył małą Alicę w twarz. Zrobiło jej się niedobrze. Musiała kłamać dla niego. Nie miała wyboru. Nie mogła wydać własnego dziecka. Ale co pomyślałby o tym Bóg? Jest teraz chrześcijanką. Czy nie powinna być uczciwa? Ale musi chronić swojego syna. W końcu jest jego mamą...

W tym momencie stało się jasne, że ma wybór: Bóg albo Sean. Bycie chrześcijanką wydawało się zbyt trudne. Bóg wymagał zbyt wiele. W następną niedzielę Bidy po raz pierwszy od miesiący opuściła nabożeństwo. Po prostu nie mogła się zdobyć na to, by tam pójść. Jedna niedziela zamieniła się w dwie, potem trzy. Teraz od miesiący nie zbliża się do kościoła, studiów biblijnych ani Boga. Kiedy z nią rozmawiasz, mówi: „Nadal Kocham Boga i tak dalej, tylko robię to na swój własny sposób”.

Niestety, znam wiele osób, które twierdziły, że są chrześcijanami, ale odeszły od wiary. Nie jest tak, że po prostu pewnego ranka obudziły się i postanowiły się poddać. Podobnie jak w przypadku Bidy, działo się to stopniowo, krok po kroku, małymi krokami, małym kompromisem tu, kłamstwem tam. Powoli stłumiły swoje sumienie i zaczęły dokonywać wyborów, które bardziej przypominały ich dawne ja. Bez względu na to, jak bardzo się staraliśmy, oni po prostu ignorowali nasze ostrzeżenia i kontynuowali grzeszną drogę powrotną do swojego dawnego życia, aż z biegiem czasu ich serca stały się nieczułe na prawdę, którą kiedyś wyznawali.



KLUCZOWY WERSET

Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga, i niech będą pewne wszystkie twoje drogi. Nie zbaczaj ani na prawo, ani na lewo, powstrzymuj swoją nogę od złego! (Prz 4:26-27).

Czwarty rozdział Przypowieści Salomona bardzo przypomina mi Psalm pierwszy, który mówi o dwóch ścieżkach. Ścieżka sprawiedliwych, która prowadzi do rozkwitu, i ścieżka niegodziwych, która prowadzi do zniszczenia. Nie ma żadnego objazdu ani możliwości ominięcia trasy. Strzeżemy naszego serca i relacji z Bogiem, upewniając się, że jesteśmy na właściwej ścieżce. Przypowieści Salomona mówią: *angażuj swój umysł. Dokładnie zastanów się nad tym, co robisz. Rozważaj każdy swój krok.* Bez względu na to, co chcemy sobie wmówić, nie zbaczamy z drogi przez przypadek. Zamiast tego, krok po kroku oddalamy się od Boga.



KLUCZOWY WERSET

Mądrość daje życie tym, którzy ją mają (Kzn 7:12b).

Otrzymujemy od Boga wiele rzeczy, a jedną z nich jest Jego mądrość. Bez Boga jesteśmy głupcami, oddalającymi się od Niego. *Głupi rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga! Są znieprawieni, popełniają ohydne czyny. Nie ma nikogo, kto by dobrze czynił (Ps 14:1).* Bez Boga wszyscy bylibyśmy głupcami. Głupiec zastępuje Boga innymi rzeczami.

Mądrość nie oznacza polegania na sobie samym, ale na Bogu.



BIDDY

Rozumiem, że moja relacja z Bogiem jest ważna, ale nie rozumiem, dlaczego On musi być numerem

jeden. Moi chłopcy są dla mnie wszystkim. Już tak wiele stracili. Nie rozumiem, dlaczego Bóg chciałby, żeby byli dla mnie mniej ważni niż On sam. Moja lojalność musi należeć przede wszystkim do nich. Jak mogę być dobrą mamą, jeśli przedkładam kogoś nad nich? Myślę, że Bóg wymaga zbyt wiele i to po prostu nie jest sprawiedliwe.



STOP

Czy jesteś podobna do Biddy? Rozumiesz, że Bóg jest ważny, ale zastanawiasz się, czy twoja rodzina nie powinna być najważniejsza?

Musimy zacząć patrzeć dalekosięźnie. Co mam przez to na myśli? Po prostu to, że to nasza relacja z Bogiem zmienia nas i pomaga nam się rozwijać. On przemienia nas od wewnątrz, sprawiając, że stajemy się bardziej podobni do Jezusa.

W rezultacie stajemy się bardziej kochający, życzliwi, uczciwi, wierni, cierpliwi, a nawet łagodni.

Zaczynamy wykazywać się samokontrolą, zamiast krzyczeć na dzieci.

Zaczynamy żyć uczciwie, zamiast kłamać.

Jesteśmy inni i to nie tylko przez tydzień lub dwa.

Dzięki Bożemu działaniu w nas, zaczynamy stawać się lepszymi rodzicami, siostrami i braćmi – i ludzie to zauważają.

Rozumiesz? Uczynienie Boga numerem jeden pomaga nam traktować wszystkich innych *bardziej* priorytetowo, a nie mniej, ponieważ stajemy się mniej samolubni i bardziej bezinteresowni.



STOP

Czy poświęcamy czas na zbliżanie się do Boga?

Możemy mieć mnóstwo uzasadnionych wymówek, ale twarda rzeczywistość jest taka, że każdy, kto to czyta, ma wystarczająco dużo czasu, aby spędzić z Bogiem część z podarowanych nam codziennie 1440 minut.

Ale surowa prawda jest taka, że zawsze znajdujemy czas na to, co naprawdę chcemy robić. To takie proste.

Musimy planować, dyscyplinować się i dokonywać niezbędnych poświęceń.

- **Plan** – musimy wygospodarować czas. Krótko mówiąc, musimy zabrać się do pracy.
- **Dyscyplina** – czy trzymamy się planu, nawet gdy życie staje nam na przeszkodzie, czy też jesteśmy leniwi?
- **Chęć** – szczerze mówiąc, czasami po prostu nie mamy na to ochoty lub działamy mechanicznie.
- **Koncentracja** – bez przerw, bez telefonu, bez rozpraszaczy.

- **Poświęcenie** – coś trzeba poświęcić. Niezależnie od tego, ile to będzie kosztowało, musimy to osiągnąć.
- **Dokonywanie dobrych wyborów** – to, co oglądamy, czytamy i na co zwracamy uwagę, karmi nasze serce.

W Przypowieściach Salomona 4:24-25 czytamy: *Oddal od siebie fałsz ust i trzymaj z dala od siebie przewrotność warg! Niech twoje oczy patrzą wprost, a twoje powieki niech będą zwrócone prosto przed siebie!* Księga Przypowieści zwraca uwagę na nasze oczy i usta nie bez powodu. Jedno karmi nasze serce, a drugie je ujawnia.



KLUCZOWY WERSET

Gdzie bowiem jest twój skarb, tam będzie i twoje serce (Mt 6:21).

Przed wszystkim musimy pamiętać, kim teraz jesteśmy: **dziećmi Bożymi**. Jesteśmy w tej cennej nowej relacji z Bogiem dzięki temu, co Chrystus uczynił na krzyżu.



KLUCZOWY WERSET

Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest (1 J 3: 1-2).



KLUCZOWA KWESTIA

Jezus musi być najważniejszą relacją w naszym życiu, ponieważ kiedy tak jest, zmieniamy się i rozwijamy, a wszystkie nasze inne relacje stają się lepsze. Musi być najważniejszą relacją, ponieważ dzięki temu pozostajemy blisko Niego i jesteśmy chronieni przed niebezpieczeństwem odejścia od Boga, co ma poważne konsekwencje na wieczność.



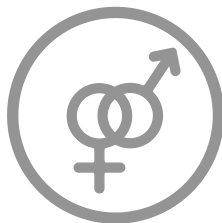
WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Pouczał mnie i mówił do mnie: Niech się twoje serce mocno trzyma moich słów, przestrzegaj moich przykazań, a będziesz żył! (Prz 4:4).



PODSUMOWANIE

Kiedy uczynimy Boga priorytetem w naszym życiu, On pomoże nam kochać naszą rodzinę i innych ludzi znacznie *bardziej, niż kiedykolwiek wydawało nam się to możliwe*. On nas zmienia i pomaga nam wzrastać. Przemienia nas od wewnątrz, sprawiając, że stajemy się bardziej podobni do Jezusa, pomagając nam stać się *lepszymi mamami, ojcami, dziećmi, siostrami lub braćmi*. Uczynienie Boga najważniejszym pomaga nam nadawać innym większy priorytet, a nie mniejszy, ponieważ stajemy się mniej samolubni i bardziej bezinteresowni – bardziej podobni do Chrystusa.



O CO CHODZI?

**Bóg wykorzystuje
naszą społeczność,
aby nas zmieniać
i pomagać nam
w rozwoju.**

NIKT NIE JEST WYSPĄ

Żyjemy w kulturze, która kładzie duży nacisk na indywidualizm. Najważniejsze jest wielkie „JA”. „JA” stało się tak ważne, że jest niemal jak bożek, ważniejszy dla nas niż Bóg. Wpływa to nawet na to, jak postrzegamy naszą relację z Bogiem. Zamiast więc stawiać Boga na pierwszym miejscu, całkowicie wypaczamy naszą relację z Nim, tak aby dotyczyła wyłącznie nas samych.



STOP

Jak takie myślenie wpływa na nasze postrzeganie takich kwestii, jak niedzielne nabożeństwa lub przynależność do kościoła?

Kiedy wszystko kręci się wokół „ja”, możemy pomyśleć, że nie potrzebujemy nikogo poza sobą. Nie jest to pomocne. Poza tym jest to kłamstwo.

**Bóg stworzył nas, abyśmy Go wielbili, ale także
abyśmy tworzyli wspólnotę z innymi.**

Nie ma więc żadnego usprawiedliwienia dla niechożenia do kościoła, izolowania się i martwienia się wyłącznie o siebie. W tym rozdziale przyjrzymy się, jak Bóg dokonuje w nas przemiany poprzez nasze relacje. Relacje nie zawsze są łatwe, ale Bóg wykorzystuje je, aby pokazać nam, co w nas wymaga zmiany.



PRZYKŁAD

Usłyszałem ten przykład od Davida Powlisona. Wyobraź sobie, że trzymasz plastikową butelkę w połowie wypełnioną wodą. Jeśli teraz zdejmiesz nakrętkę i mocno nią potrząśniesz, co się stanie? Woda rozleje się wszędzie, prawda? Skończysz przemoczony. Powlison zadaje więc pytanie: „dlaczego woda wylewa się z butelki?” Wszyscy odpowiadają: „bo nią potrząsałeś”. NIE. Woda wylewa się, ponieważ od początku znajdowała się w butelce.

Ciekawa historia, ale co to ma wspólnego z nami? Pomyśl o sobie jak o plastikowej butelce. Woda to nasze ukryte grzechy, które tkwią głęboko w nas. Kiedy żyjemy wśród innych ludzi, a oni nas denerwują lub ranią, to jest to jak potrząsanie butelką. Ukryte grzechy wychodzą na powierzchnię i wylewają się, bo tak naprawdę zawsze tam były.

Ten ukryty grzech oddziela nas od Boga, powoduje konflikty z innymi i sprawia, że stajemy się samowystarczalni.

To tylko jeden punkt widzenia. Relacje mają do zaoferowania więcej niż tylko wydobyć na powierzchnię naszego ukrytego grzechu. W relacjach mamy do czynienia z całą gamą uczuć, od miłości po nienawiść. Często uciekamy od nich, ale są one również warte wysiłku. Jest w nich o wiele więcej, na przykład uczniostwo, przyjaźń, zachęta, pocieszenie, śmiech, wsparcie – lista jest nieskończona.



STOP

Zastanów się nad swoimi najbliższymi relacjami. Jak bliskie one są? Czy wykraczasz poza swoje „wszystko w porządku”, czy też trzymasz ludzi na dystans, gdyż jesteś samowystarczalny i nie chcesz prosić o pomoc?

Wielu z nas ma trudności z dzieleniem się prawdą o swoich zmaganiach. Wydaje się, że nigdy nie potrafimy zdjąć maski, którą nosimy. Zakładamy ją i upewniamy się, że wszyscy wiedzą, że wszystko jest w porządku, zwłaszcza gdy tak nie jest. Niezależnie od tego, czy wynika to z grzeczności, stłumionych emocji, dumy, prywatności, czy instynktu samozachowawczego, nasza indywidualistyczna postawa ma na nas ogromny wpływ. Trudno jest zmierzyć się z głęboko zakorzenionym grzechem w naszym życiu.

Wróćmy do rozdziału drugiego poświęconego spotkaniom indywidualnym: szczerość, otwartość i dziele-

nie się pomagają nam znosić to, co się dzieje, ponieważ możemy się wzajemnie wspierać, zachęcać i skutecznie modlić się za siebie nawzajem.



KLUCZOWY WERSET

Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę; i baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliży (Hbr 10:23-25).



BIDDY

Biddy ma trudności z nawiązaniem przyjaźni w kościele. Ludzie są dziwni, przynajmniej dla niej. Wydają się być naprawdę przyjaźni i zadają interesujące pytania, ale wygląda na to, że tak naprawdę nie słuchają i nigdy nie odpowiadają na pytania Biddy. Ale Mona jest inna. Biddy od razu ją polubiła.

Na początku spotykają się co tydzień na kawę i ciasteczko, żeby trochę pogadać. Mona rezerwuje dla Biddy miejsce w niedzielę rano. Podczas nabożeństwa cicho odpowiada na pytania Biddy, a potem rozmawia z nią sam na sam. Mona jako pierwsza zauważyła, że Biddy opuściła niedzielne nabożeństwo. Zmartwiła się i wysłała jej SMS-a. Chociaż Biddy

coraz częściej opuszcza nabożeństwa, nadal spotyka się z Moną co tydzień. Podczas jednego z kawowych spotkań, Mona zbiera się na odwagę i mówi: „Biddy, modliłam się o to przez cały tydzień. Boję się, że powiem coś niewłaściwego, ale muszę to powiedzieć. Bardzo martwię się, że nie chodzisz do kościoła. Cały czas powtarzasz mi, że kochasz Jezusa, ale nie robisz tego, czego On od ciebie oczekuje. Musisz spędzać czas w kościele, słuchać kazań i spotykać się z chrześcijanami. Dlaczego nas unikasz? Czy ktoś ci coś powiedział?”.

Mona może przeprowadzić tę niezbędną rozmowę dzięki swojej relacji z Biddy. Coś się z nią dzieje i miejmy nadzieję, że będzie otwarta wobec Mony i opowie jej o tym. Podobnie jak Biddy, ukrywamy prawdę, oszukujemy samych siebie i rzadko chcemy to przyznać. Jesteśmy dla siebie najgorszymi wrogami. Wolimy żyć w tajemnicy i nie troszczyć się o nikogo poza sobą. Ale kiedy tak postępujemy, kończymy jak Biddy, próbując unikać zarówno Boga, jak i Jego ludu.

Szczerze mówiąc, nie każdy ukrywa swoje grzechy. Są tacy, którzy opowiadają chcącym słuchać, o wszystkim, co się wydarzyło, podając wszystkie „ciekawe” szczegóły. Jeśli tak właśnie postępujesz, uwierz mi, to nie jest pomocne. Może nawet nadejść moment, kiedy będziesz tego żałować. Musimy mądrze wybierać, czym się dzielimy.



STOP

Czy mądrze wybierasz, czym się dzielisz i komu to ujawniasz? Czy kiedykolwiek zdarzyło ci się podzielić czymś i teraz żałujesz, że nie zachowałeś milczenia? Dlaczego?

Pomyśl o kościele jak o nowej rodzinie. Nasze wspólnoty mogą modlić się, wspierać się, dawać przykład dojrzałości, wzmacniać się nawzajem, pocieszać, upominać i ostatecznie wskazywać nam drogę do Chrystusa. Jako rodzina jesteśmy teraz odpowiedzialni za siebie nawzajem.



STOP

Co byś powiedział Bidy, gdyby wyznała: „Jestem chrześcijanką, czytam Biblię i tak dalej, ale nie potrzebuję kościoła. Mogę to robić sama”?



KLUCZOWY WERSET

I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki (1Kor 12:26).

Czy kiedykolwiek musiałeś patrzeć, jak ktoś z twojej rodziny przechodzi przez coś strasznego? Czułeś ból, udękę i niepokój, cierpiąc razem z nimi. Tak samo jest z twoją nową kościelną rodziną.

Kiedy jeden członek cierpi, wszyscy cierpimy.

Możemy myśleć, że nasze decyzje mają wpływ tylko na nas samych. Ale nie tak mówi Pierwszy List do Koryntian 12:26. Wszystkie nasze decyzje i rzeczy, które nam się przytrafiają, mają wpływ na cały kościół. W tym momencie czuję, że powinienem zaśpiewać piosenkę „Wszyscy jesteśmy w tym razem” z musicalu „High School Musical”, ponieważ tak właśnie jest teraz. Jesteś ważny dla swojej nowej kościelnej rodziny, a oni powinni być ważni dla ciebie.



KLUCZOWY WERSET

Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”, aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu (Hbr 3:13).



KLUCZOWA KWESTIA

Nie podoba nam się to, ale Bóg wykorzystuje ludzi w naszym życiu, aby nas zmienić. Kiedy żyjemy razem, Bóg wykorzystuje nieuniknione potyczki, aby ujawnić nasze ukryte grzechy. Daje nam to szansę, aby uporać się z naszym grzechem oraz lepiej miłować się i troszczyć o siebie nawzajem.

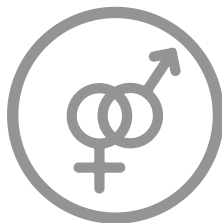
Sposób, w jaki kochamy się nawzajem jako chrześcijanie, wiele mówi o tym, kim jest Bóg dla naszych niechrześcijańskich rodzin i przyjaciół.

**WERSET DO ZAPAMIĘTANIA**

Razy przyjaciela są oznaką wierności, pocałunki wroga są zwodnicze (Prz 27:6).

**PODSUMOWANIE**

Lubimy myśleć, że nie potrzebujemy nikogo, ale nie zostaliśmy tak stworzeni. Bóg stworzył nas tak, abyśmy potrzebowali Jego i innych ludzi. Żaden chrześcijanin nie jest samotną wyspą, a żaden kościół nie ma tylko jednego członka. Kościół jest naszą nową rodziną. Bez względu na to, jak bardzo chcielibyśmy, aby było inaczej, jesteśmy odpowiedzialni za siebie nawzajem jako rodzina wierzących.



O CO CHODZI?

**Musimy nauczyć się
stawiać czoła
próbom i zmaganiom
w sposób zgodny
z Bożymi zasadami.**

GDY WSZYSTKO IDZIE ŻŁE

Wiele lat temu była taka reklama telewizyjna firmy ubezpieczeniowej, która opowiadała o tym, że wydarzyło się coś nieoczekiwanego i dotychczasowe życie rodziny miało się zmienić na zawsze. Kiedy wszyscy to zrozumieli, tata nagle zaczął śpiewać: „Może nas czekać kłopot...”, a na ekranie pojawiło się logo firmy ubezpieczeniowej i napis: „Dla życia, którego jeszcze nie znasz”.

To prawda, nie wiemy jeszcze, co nas czeka, ale jedno go jestem absolutnie pewien: wszyscy musimy zmierzyć się z jakimiś kłopotami, próbami lub trudnościami. Niektóre z nich nie będą naszą winą; nie możemy nic zrobić, aby im zapobiec. Ale inne próby mogą być wynikiem naszych własnych działań, na przykład, gdy pijemy zbyt dużo i kończymy z marskością wątroby – lub gdy ciągle przekraczamy limit naszej karty kredytowej i coraz bardziej się zadłużamy.



KLUCZOWY WERSET

Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu (1P 4:12).

Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć (Flp 1:29).

Wiem, wiem, to przygnębiające!

Dlaczego więc wam to wszystko opowiadam? Czy po prostu lubię psuć wam nastrój? Nie, oczywiście, że nie. Czy słyszeliście kiedyś powiedzenie „**ostrzeżony – uzbrojony**”? Moja mama używa go cały czas. Oznacza ono, że posiadanie wcześniejszej wiedzy o potencjalnych zagrożeniach daje nam przewagę taktyczną. Krótko mówiąc, jeśli wiemy, że coś może się wydarzyć, pomaga nam to przygotować się, zachować stanowczość i być gotowym do zniesienia tego.



PRZYKŁAD

W chwili, gdy piszę te słowa, ogłoszono ostrzeżenia pogodowe z powodu śniegu. Obecnie obowiązuje czerwony alert śnieżny i zaleca się, aby nie podróżować ze względu na niebezpieczeństwo. „Nie podróżujcie” – mówią – „chyba że jest to sytuacja awaryjna, to wtedy przygotujcie się na podróż, zabierając ze sobą koce, wodę i jedzenie”. Informacje te pojawiają

się we wszystkich stacjach informacyjnych; BBC Scotland przedłużyło nawet wieczorne wiadomości, aby przekazać informacje o śniegu i utrudnieniach w ruchu. Pomimo wszystkich komunikatów, alertów radiowych i postów na Facebooku ostrzegających ludzi przed nadchodzącym śniegiem, wieczorne wiadomości nadal były pełne informacji o osobach, które utknęły w swoich samochodach na całą noc, nawet do piętnastu godzin, w temperaturach poniżej zera. Wiele z nich nie miało zapasów ani nawet wystarczającej ilości paliwa, aby utrzymać silniki w ruchu i zapewnić sobie ciepło. Służby ratownicze walczyły o ich uratowanie. A jednak dziś rano, mimo nadal obowiązujących ostrzeżeń, ludzie ignorują je i kierują się swoimi samochodami w stronę autostrady.

Jednym ze sposobów, aby być przygotowanym, jest zastanowienie się, jak radzimy sobie z trudnościami, gdy się pojawiają. Niestety, czasami sposób, w jaki radzimy sobie z problemami, może przysporzyć nam równie wielu kłopotów.



BIDDY

„Wiem, że to ty. Nie mogę uwierzyć, że skrzywdziłeś Alice. Znasz ją od zawsze! Była dla mnie taka dobra, kiedy zmarł twój tata. Była dobra dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla ciebie! To ty się włamałeś i ją pobiłeś. Nie wiem nawet, kim jesteś”.

Sean tylko patrzy na nią i mówi: „Nie wiesz, o czym mówisz. Wiesz, że byłem tutaj, nie mogłem tego zrobić”. Śmieje się, wychodząc z pokoju.

On ma rację. Sama sobie zgotowała ten los i teraz musi ponieść konsekwencje. Nie mogła wydać Seana. Po prostu nie mogła. Biddy siedzi przy kuchennym stole i płacze. Czuje się taka samotna. Tęskni za kościołem i Moną, ale nie może wrócić. „To wszystko moja wina. To ja to spowodowałam. Nie zrobiłby czegoś takiego, gdyby jego ojciec żył. Ja po prostu nie wystarczyłam”. Biddy robi to, co zawsze, gdy sytuacja staje się nie do zniesienia. Zamyka drzwi i odcina się od świata. Dzisiaj wieczorem bierze kilka dodatkowych tabletek, „żeby pomogły jej zasnąć”.



STOP

Sposoby radzenia sobie ze stresem, które stosuje Biddy, nie są pomocne ani dla niej, ani dla Seana. A jak jest w Twoim przypadku? Jak reagujesz, gdy życie staje się stresujące?

Czy jesteś typem osoby, która udaje, że wszystko jest w porządku i zawsze zachowuje pogodną twarz, czy też uciekasz się do nadmiernego oglądania telewizji, grania na komputerze, jedzenia lub zażywania narkotyków?

A może jesteś męczennikiem, wyolbrzymiającym wszystko, co się dzieje, mówiącym sobie: „Nikt, naprawdę nikt, nie cierpi bardziej niż ja”?

Jesteś typem drażliwym i nadwrażliwym? Wiesz, o kim mowa – jesteś defensywny i chronisz siebie. Jesteś typem osoby, która przez cały dzień wali głową w mur, upewniając się, że wszyscy wokół wiedzą, jak ciężko ci jest.

Być może jesteś typem zgorzkniałym i gniewnym, który wciąż odtwarza w głowie daną scenę, zastanawiając się, co powinien powiedzieć lub jak się zemścić za pomocą ciętej riposty. Być może jesteś osobą, która poddaje się nawet przy najmniejszej przeszkodzie lub szuka dla siebie wymówek. Każdy z nas ma inny sposób radzenia sobie ze stresem i prawdopodobnie rozpoznajesz siebie w więcej niż jednym z tych przykładów.

Jak już wspomniałam, czasami sposób, w jaki radzimy sobie ze stresem, może przysporzyć nam równie wielu kłopotów. Czasami sposób, w jaki radzimy sobie ze stresem, jest wręcz grzeszny.

Musimy zwracać uwagę na to, jak reagujemy, gdy pojawia się presja, ponieważ może to ujawnić problemy, którymi Bóg chce, abyśmy się zajęli.



STOP

Jak twoim zdaniem my, chrześcijanie, powinniśmy reagować na stresujące sytuacje?

**KLUCZOWY WERSET**

To więc mówię i zaklinam na Pana, abyście już więcej nie postępowali, jak poganie postępują w próżności umysłu swego (Ef 4:17).

Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości, bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda. Dochodźcie tego, co jest miłe Panu (Ef 5:8-10).

Te wersety mówią nam, abyśmy nie żyli po staremu, ale po nowemu – po Bożemu. Mamy żyć motywowani Bożą łaską. Krótko mówiąc, to, co zrobił Jezus, powinno mieć na nas wpływ. Powinno nas motywować. Sposób, w jaki radzimy sobie ze stresem i trudnościami, powinien być teraz inny, skoro Bóg nas zbawił.

Jeśli naprawdę należymy do Jezusa, powinniśmy być inni.

**STOP**

Jak więc możemy nauczyć się lepiej radzić sobie z różnymi sprawami?

**KLUCZOWY WERSET**

Bo jeśli ktoś jest słuchaczem Słowa, a nie wykonawcą, to podobny jest do człowieka, który w zwierciadle przygląda

się swemu naturalnemu obliczu; bo przypatrzył się sobie i odszedł, i zaraz zapomniał, jakim jest (Jk 1:23-24).

Gdy czytamy Biblię i polegamy na Słowie Bożym, Ono pomaga nam dostrzec prawdę o tym, co naprawdę dzieje się w naszym życiu. Kiedy wszystko idzie nie tak, diabeł chce, abyśmy uciekali od Boga tak daleko i tak szybko, jak tylko możemy.

Ale, jak już mówiliśmy, nie możemy niczego ukryć przed Bogiem. On chce, abyśmy otwarcie mówili o naszych zmaganiach. Wzywa nas, abyśmy przyznali się do naszego grzesznego postępowania – nie po to, abyśmy się bronili, ale abyśmy wzięli na siebie odpowiedzialność. To lepsze niż się wydaje, naprawdę!

Bóg chce nas przyprowadzić z powrotem do siebie w pokucie, ponieważ Jego przebaczenie powoduje, że się zmieniamy i rozwijamy.

Nasze stresy i cierpienia nie są bez znaczenia; mają one swój cel. *Bóg wykorzystuje je, aby wzbudzić w nas wytrwałość i niezłomność.* Pomagają nam one lepiej kochać się nawzajem. Gdy osobiście doświadczyliśmy straty i cierpienia, jesteśmy bardziej skłonni do empatii i współczucia.

Jest jeszcze jedna rzecz: zmagania ujawniają, kto jest prawdziwym chrześcijaninem, a kto fałszywym. Gdy robi się ciężko, fałszywi chrześcijanie pakują walizki i odchodzą od Boga. W świecie chrześcijańskim powiedzielibyśmy, że Bóg wykorzystuje próby, aby oddzielić „pszenicę od plew”.



KLUCZOWY WERSET

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23).

Kiedy stresy życia sprawiają, że zdajemy sobie sprawę, że coś jest nie tak, musimy zwrócić się do Chrystusa. Musimy głosić ewangelię samym sobie, codziennie przypominając sobie o Jego łasce. W ten sposób On pomaga nam „przyznać się do winy”, przyznać się do naszego grzesznego postępowania i nie przyjmować postawy obronnej. Bóg nie zsyła nam prób, aby nas ukarać lub udowodnić, że już nas nie kocha. Zsyła nam je dla swoich dobrych celów.



KLUCZOWY WERSET

A wiemy, że Bóg współdziela we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani (Rz 8:28).



KLUCZOWA KWESTIA

Cierpienie jest rzeczywistością. Nie możemy od niego uciec. Jest po prostu częścią życia.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Błogosławiony mąż, który wytrwa w próbie, bo gdy wytrzyma próbę, weźmie wieniec żywota, obiecany przez Boga tym, którzy go miłują (Jk 1:12).



PODSUMOWANIE

Kłopoty i próby się zdarzają. Niektóre są po prostu częścią życia, a inne pojawiają się, ponieważ byliśmy nieodpowiedzialni i dokonaliśmy złych wyborów życiowych. Diabeł chce wykorzystać te chwile, aby nas oddzielić i trzymać jak najdalej od Boga, pogrążając nas w grzechu i sprawiając, że w nim trwamy. To przerażająca sytuacja – ostatecznie ryzykujemy odejściem od Boga. Z drugiej strony Bóg troszczy się o nas i wykorzystuje próby, aby uwypuklić w nas rzeczy, którymi należy się zająć – rzeczy, za które musimy pokutować. Wykorzystuje próby, abyśmy wzrastali i zmieniali się. Aby budować w nas wytrwałość, abyśmy stali mocno, nie ustępując bez względu na to, co życie nam przynosi.



O CO CHODZI?

**„Strach przed ludźmi”
to sytuacja, w której
bardziej boimy się
opinii innych ludzi
niż Boga.**

Rozdział 6

GDY BOISZ SIĘ CZŁOWIEKA BARDZIEJ NIŻ BOGA

Strach przed ludźmi, w skrócie, polega na tym, że zastępujemy strach przed Panem w naszym życiu strachem przed ludźmi. Czasami nazywamy to „presją otoczenia” lub „chęcią zadowolenia innych”. Ale niezależnie od tego, jak to nazwiemy, w gruncie rzeczy *ludzie są dla nas ważniejsi niż Bóg*.

To, czego się boimy, zazwyczaj nami rządzi. Być może uważamy, że nie mamy z tym problemu – może wydaje nam się, że nie przejmujemy się opinią innych, jednak prawdopodobnie tak nie jest. Niezależnie od tego, czy chodzi o mamę, tatę, partnera, najlepszego przyjaciela, czy nawet sąsiadów, zbyt często martwimy się tym, co pomyślą inni. Może to nawet skłonić nas do zmiany naszego zachowania i opinii.

Ed Welch napisał książkę zatytułowaną *When People Are Big and God Is Small* („Gdy ludzie są wielcy, a Bóg mały”). W książce tej napisał: „Strach przed ludźmi jest tak głęboko zakorzeniony w naszej ludzkiej naturze, że

powinniśmy sprawdzić puls każdemu, kto temu zaprzecza”.¹⁰



BIDDY

Biddy stoi w kolejce do kasy, kiedy dostrzega Monę. Przez chwilę Biddy zdaje sobie sprawę, że jeśli tylko cofnie się o krok, Mona nawet jej nie zauważy. Po chwili, która wydaje się wiecznością, Biddy nie tylko cofa się, ale... w rzeczywistości odwraca się i kieruje w stronę półki z papierem toaletowym. Gdy się zatrzymuje, patrząc na rolki papieru toaletowego, jakby były najciekawszą rzeczą w jej życiu, w duchu stuka się w głowę.

„Dlaczego jestem taka głupia – Mona jest moją przyjaciółką!” Biddy zna odpowiedź na to pytanie, zanim jeszcze ta myśl przemknie jej przez głowę. Skłamała dla Seana i wiedziała, że to nie było w porządku. Wiedziała, ponieważ poczucie winy ją dręczyło. Za każdym razem, gdy widziała kogoś z kościoła lub nawet mijała budynek, skręcało jej się w żołądku. Mona nie była głupia. Musiała wiedzieć, co mówią ludzie, a Biddy po prostu nie mogła spojrzeć jej w oczy.

¹⁰ Edward T. Welch, *When People are Big and God is Small: Overcoming Peer Pressure, Co-dependency, and the Fear of Man* (Phillipsburg, NJ: P&R Publishing, 2012), s. 17.



KLUCZOWY WERSET

Lęk przed ludźmi nastawia na człowieka sidła, lecz kto ufa Panu, ten jest bezpieczny (Prz 29:25).



STOP

Zadaj sobie następujące pytania:

Czy kiedykolwiek zmagaleś się z presją rówieśników?

Czy zbyttnio przejmujesz się tym, co ludzie o tobie myślą?

Czy czujesz, że potrzebujesz szacunku innych?

Czy zawsze zastanawiasz się nad tym, co robisz, ponieważ martwisz się, co pomyślą inni?

Czy boisz się źle wyglądać?

Czy okłamujesz ludzi, zwłaszcza tymi małymi, niewinnymi kłamstwami, aby ukryć coś głupiego, być zabawniejszym lub wypaść lepiej? Czy zawsze porównujesz się do innych?

Czy unikasz ludzi, zwłaszcza gdy uważasz, że coś zawalileś?

Pytanie, nad którym powinniśmy się zastanowić, jest proste: kto nas kontroluje? Jeśli są to ludzie, a nie Bóg, to w pewien sposób dajemy im prawo do decydowania o tym, co mamy czuć, myśleć i robić. Nie twierdzę, że jesteśmy poddawani praniu mózgu, które zamienia nas w bezmyślne istoty. Chodzi mi o to, że opinie i wpływy innych osób są tak znaczące, że pozwalamy im zmieniać nasze zachowanie.



STOP

Czyja opinia jest dla ciebie najważniejsza? Czy zdarza się, że to, co ta osoba myśli, wpływa na twoje działania lub sposób myślenia?



KLUCZOWY WERSET

I rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, gdyż przekroczyłem rozkaz Pana i słowo twoje; lecz bałem się ludu, więc wysłuchałem jego głosu (1Sm 15:24).

W jednym z tłumaczeń brzmi to tak: „Rzeczywiście przekroczyłem przykazanie Pana i wasze słowa, ponieważ bałem się ludu i posłuchałem ich głosu”. Krótko mówiąc, mówi on: „Zgrzeszyłem przeciwko Tobie, Panie, ponieważ bardziej zależało mi na opinii ludzi niż na Twojej. Wysłuchałem ich życzeń i spełniłem je”. Ludzie sprowadzili go na złą drogę, a on zgrzeszył przeciwko Bogu. Nie obawiał się o swoje życie ani nic innego – nie była to nawet presja otoczenia – po prostu bardziej zależało mu na tym, co myślą ludzie, niż na Bogu, co miało dla niego poważne konsekwencje. Dlatego ważne jest, aby zastanowić się, czyich głosów słuchasz i jaki mają one wpływ na twoje życie. (Zajrzyj do książki – „Głosy”, jeśli jeszcze jej nie przeczytałeś)¹¹.

¹¹ Andy Prime, *Voices: Who am I listening to?* (Fearn, Szkocja: Christian Focus, 2019).

**BIDDY**

Biddy od niedawna jest chrześcijanką, ale wie, że okłamanie policji w sprawie Seana było złe. Kiedy Sean po raz pierwszy kazał jej to zrobić, nie sądziła, że ma wybór. Nie zmusił jej do tego, nic takiego. Uważała, że po prostu nie donosi się na swoje dzieci do policji. To nie jest w porządku! Nie może jednak zapomnieć o twarzy małej Alice. Za każdym razem, gdy wyobraża sobie te siniaki i zadrapania, robi się jej niedobrze na myśl, że Sean mógł zrobić coś takiego. Jednak to nie powstrzymało jej przed kłamstwem. W końcu chroniła swoją rodzinę, a to jest słuszne postępowanie. Prawda?

Pewnego wieczoru Willie wpada ją odwiedzić. Od razu orientuje się, że coś się dzieje, i pyta ją o to. Biddy początkowo się waha, ale w końcu musi komuś o tym powiedzieć. „Nie chcę ci tego mówić – nie spodoba ci się to. Sprzątałam torbę i znalazłam Biblię, którą dała mi Mona. Przypomniła mi o niej. Tęsknię za nią, ale unikam jej. Przeglądałam strony i przypadkowo zatrzymałam się na tym fragmencie – Księga Kapłańska 19. Kiedy zaczęłam czytać, wers 11 zabolął mnie jak policzek. „Nie kradnij”. „Nie kłam”. „Nie oszukujcie się nawzajem”. Zamknęłam ją z hukiem i schowałam z powrotem na dnie torby. Od tamtej pory mam w środku straszny bałagan. Willie, okłamałem policję, mówiąc, że Sean był tutaj w noc,

kiedy zamordowano starą Alice. Okłamałem wszystkich, nawet małą Alice, a ona o tym wie. Myślę, że może powinnam powiedzieć prawdę albo nic nie mówić. Nie zniosę tego dłużej, to mnie wykańcza. A Sean mnie obrzydza. Wstydzę się, że jest moim synem. Myślę, że muszę powiedzieć prawdę dla dobra małej Alice.

Willie patrzy na nią, jakby jej nie rozpoznawał. „Mamo, mówisz poważnie? Nie bądź głupia. Bez względu na to, jakim Sean jest draniem, ty akurat nie możesz go wydać policji. Jesteś jego matką. Ja się nim zajmę. Trzeba się nim zająć. On wie, że nie powinien wciągać cię w swoje problemy. Musisz wyrzucić tę Biblię do kosza, gdzie jej miejsce i pamiętać, kto jest twoją prawdziwą rodziną!”.



STOP

Co sądzisz o radzie Williego? Pomyśl o ostatnim przypadku, kiedy uległeś negatywnym głosom w swoim życiu. Dlaczego bardziej słuchałeś ich niż Boga?

Biddy najwyraźniej bardziej boi się opinii ludzi niż Boga. Ukryła się przed Moną, okłamała policję i ignoruje Boga. Wiedziała, że to złe – jeszcze zanim otworzyła Biblię, czuła się winna, a sumienie ją dręczyło. Mimo to walczy o to, by postąpić słusznie, ponieważ wie, że jeśli to zrobi, może zostać odrzucona przez rodzinę i szerszą społeczność. Wielu z nas postępuje tak samo. Pragniemy aproba-

ty innych. Boimy się ich odrzucenia, potępienia i gniewu. Czujemy, że potrzebujemy ich akceptacji i, podobnie jak Biddy, jesteśmy kontrolowani przez te pragnienia.

Często pragniemy uznania konkretnej osoby lub pewnego typu osób: rodziców, przyjaciół, małżonka, pastora lub osoby sprawującej władzę, takiej jak nasz szef. Nie przyznamy się do tego wprost, ale nasze zachowanie i język ujawniają, że potrzebujemy i pragniemy od nich „czegoś” – ich miłości, szacunku, uznania, pochwały lub akceptacji.

W tej książce dużo mówiłam o bożkach – rzeczach, które są dla nas ważniejsze niż Bóg. Jeśli chodzi o strach przed ludźmi, to, co zaskakujące, *podstawowym bożkiem jesteśmy właściwie my sami*. Wiem, że być może spodziewaliście się, że powiem, że są to inni ludzie, ale ***kiedy pragniemy aprobaty, miłości, akceptacji, pewności i potwierdzenia, w pewien pokręcony sposób prosimy ich, aby nas czcili***. Chodzi wyłącznie o nas! Czy zaczynamy dostrzegać wpływ strachu przed ludźmi w naszym życiu?

Teraz musimy przemyśleć, jak sobie z tym poradzić.



STOP

Jak poradziłbyś sobie z dylematem Biddy?

Musimy zwrócić się do Boga, prosić Go o przebaczenie i pomoc. On nie tylko przebacza tym, którzy szczerze okazują skruchę, ale także pomaga nam oprzeć się pokusie, by dalej tak postępować.

Musimy pamiętać, o kogo w tym wszystkim chodzi – o Boga – i nauczyć się myśleć o Nim.



KLUCZOWY WERSET

Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości (Ga 5:13).

Jest to coś, z czym zmagam się od lat. Nie ma to już na mnie takiego wpływu jak kiedyś, ale nie jestem na tyle nierozsądna, aby twierdzić, że całkowicie to przezwyciężyłam, ponieważ wiem, że to prośba o kłopoty. Z biegiem lat nauczyłam się szybciej rozpoznawać swoje słabości i zwracać się do Boga, zanim staną się one problemem. Krótko mówiąc, staram się być uważna, angażować swój umysł i dbać o to, żebym miała poczucie odpowiedzialności. Jeśli nie opanujemy tego, będzie to coraz głębiej zakorzeniać się w naszych sercach i nawykach, a jeśli nie uciekniemy do Chrystusa w pokucie i modlitwie, ludzie zawsze będą dla nas ważniejsi niż Bóg.



STOP

Zostawiam cię z pytaniem: „co było dla ciebie ważniejsze od Boga w tym tygodniu?”. Jaka jest twoja szczerza odpowiedź?

Nie możemy pozwolić, aby rządził nami strach **przed ludźmi**. Musimy zwrócić się do Boga, pokutować,

polegać na Nim i prosić Go, aby pomógł nam uporać się z tym paraliżującym nas bożkiem.



KLUCZOWA KWESTIA

Kiedy w naszym życiu zastępujemy bojaźń Pańską bojaźnią ludzi, to to, czego się boimy, zaczyna nami rządzić. Zamiast poddawać się prowadzeniu Boga, pozwalamy, aby zarządzili nami ludzie i ich opinie.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Lęk przed ludźmi stawia na człowieka sidła, lecz kto ufa Panu, ten jest bezpieczny (Prz 29:25).



PODSUMOWANIE

Kiedy w naszym życiu zastępujemy bojaźń Bożą lękiem przed ludźmi, pojawia się problem. Niezależnie od tego, czy chodzi o mamę, tatę, partnera czy najlepszego przyjaciela – zbyt często martwimy się tym, co pomyślą inni. Może to nawet nas doprowadzić do zmiany naszego zachowania i opinii, aby dostosować się do nich, a nie do Boga. Nie chcemy skończyć jak Saul, mówiąc: „Zgrzeszyłem przeciwko Tobie, Panie, ponieważ bardziej zależało mi na opinii ludzi niż na Twojej. Słuchałem tego, czego chcieli, i zrobiłem to. Poprowadzili mnie na złą drogę i wpędzili w konflikt z Bogiem”.

O CO CHODZI?

**Musimy nauczyć
się radzić sobie
z konfliktami
w sposób zgodny
z wolą Bożą.**

RADZENIE SOBIE Z KONFLIKTEM



BIDDY

Biddy stoi na przystanku i czeka na autobus linii 30. Tuż przed jego przyjazdem do przystanku zbliża się para. Wyraźnie widać, że nie są w dobrych nastrojach. Biddy słyszy ich gorącą dyskusję. Kłócą się o to, kto tego dnia zajmie się ich dzieckiem. Biddy jest smutna z powodu małej dziewczynki idącej obok nich i myśli sobie: „Biedactwo, poczuje się niechciana, jeśli oni nie przestaną się kłócić”. Nawet po wejściu do autobusu kłócą się coraz głośniejsze. W pewnym momencie Biddy myśli, że kierowca wstanie i ich wyrzuci.



KLUCZOWY WERSET

Łagodna odpowiedź uśmierza gniew, lecz przykre słowo wywołuje złość (Prz 15:1).

Kiedy słyszymy o konflikcie, nasze myśli automatycznie kierują się ku poważnym sprawom, takim jak kłótnia, którą Bidy zaobserwowała w autobusie, lub bójka na ulicy. Jednak nie każdy konflikt wiąże się z wymianą ciosów; w rzeczywistości większość konfliktów między nami jest znacznie bardziej subtelna. Zastanówmy się nad tym przez chwilę, rozważając nasz nieudany post na Facebooku

lub wysłany SMS, który został źle zinterpretowany,
lub ostry e-mail, który wysłaliśmy bez
zastanowienia,
lub dwuznaczny komentarz,
albo żart, który posunął się za daleko, albo
sarkastyczną uwagę, która miała na celu
przekazanie naszego punktu widzenia,
lub żart trafiający w sedno, zawierający odrobinę za
dużo prawdy.

Smutne jest to, że konflikty nie ograniczają się tylko do świata; chrześcijanie również mogą je wywoływać. Być może nie są one tak oczywiste lub gwałtowne jak wymierzanie ciosów lub uderzanie kogoś kijem basebalowym w głowę. Jednak złośliwe komentarze, ostre słowa, podnoszenie głosu i obgadywanie to tylko kilka przykładów subtelnych konfliktów, które można zaobserwować wśród chrześcijan, zwłaszcza w internecie!

Konflikty są nieuniknione, co oznacza, że musimy je przemyśleć. Musimy zrozumieć konflikty, co tak naprawdę się dzieje i jak dobrze sobie z nimi radzić. Musimy zrozumieć je z biblijnej perspektywy i nauczyć się radzić sobie z nimi w sposób zgodny z Bożymi zasadami.



STOP

Pomyśl o niedawnym konflikcie – takim, który nie był agresywny ani głośny. Jak myślisz, jakie skutki długoterminowe wywołał?

Jak myślisz, dlaczego powstają konflikty?

Na świecie, jeśli chodzi o konflikty, najważniejsze jest ich rozwiązanie: znalezienie takiego wyjścia, w którym dwa sprzeczne pragnienia mogą współistnieć w harmonii. Ale czy jest to rzeczywiście możliwe? Czy dwie osoby o uzasadnionych, ale nie do pogodzenia pragnieniach mogą uzyskać to, czego chcą?

Wątpię.

Aby jednak przezwyciężyć konflikt, ktoś – a realistycznie rzecz biorąc, obie strony – będzie musiał pójść na jakiś kompromis. Jest to kwestia wzajemnych ustępstw podczas negocjowania pokoju lub rozejmu.

W rzeczywistości ten traktat pokojowy może być tymczasowy. Nawet jeśli osiągnięto kompromis, wystarczy niewielka zmiana w pragnieniach, najmniejsza oznaka, że druga strona nie trzyma się ustaleń lub nie wywiązuje

się ze zobowiązań, aby konflikt ponownie wybuchł. Rozjem nie jest trwałym rozwiązaniem, a jedynie niepewnym zatuszowaniem sytuacji.

Łatwo dostrzec, jak wielkim biznesem może się to stać. W końcu konieczne są kolejne spotkania w celu rozwiązania konfliktu, kolejne kompromisy i zapewnienia, aby cykl mógł się rozpocząć od nowa. Nic dziwnego, że brytyjskie przedsiębiorstwa wydają na to ponad 33 miliardy funtów rocznie¹². Jest to samonapędzający się biznes, który nigdy nie dochodzi do sedna problemu. Dlaczego? Ponieważ świat błędnie diagnozuje problem i ostatecznie nigdy nie rozwiązuje konfliktu w perspektywie długoterminowej.

Tak naprawdę świat oferuje powierzchowne rozwiązanie głęboko zakorzonego problemu.



KLUCZOWY WERSET

Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga (Jk 1:20).



STOP

Jak myślisz, na czym polega prawdziwy problem? Dlaczego ludzie nieustannie pozostają w konflikcie?

¹² <<https://www.cedr.com/news/?item=Conflict-is-costing-business-GBP-33-billion-every-year>>. Data dostępu: 28 sierpnia 2019 r.

Aby naprawdę to przemyśleć, musimy przyjrzeć się temu, co mówi Biblia, a jeśli chodzi o konflikty, wydaje się, że jedno miejsce jest oczywiste – List Jakuba. Spójrzmy na wiersze 1-2 w czwartym rozdziale. Jakub dość jasno określa, co leży u podstaw konfliktu.



KLUCZOWY WERSET

Skądże spory i skąd walki między wami? Czy nie pochodzą one z namiętności waszych, które toczą bój w członkach waszych? Pożądacie, a nie macie; zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć; walczyście i spory prowadzicie. Nie macie, bo nie prosicie (Jk 4:1-2).

Jakub bardzo jasno wyjaśnia, co powoduje nasze kłótnie i walki: *nie dostajemy tego, czego pragniemy*. Walczymy, ponieważ nasze pragnienia – to, czego chcemy – są niweczone przez kogoś lub coś.

W tym momencie nasze żądze i pragnienia rządzą naszym życiem.

Konkurują one z pragnieniami innych osób, co powoduje wybuch konfliktu. Ostatecznie, gdy tak się dzieje, nasze pragnienia bezpośrednio konkurują z Bożymi zasadami w naszym życiu.

Chcę to sobie jeszcze nieco przemyśleć. Nie jest tak, że samo pragnienie powoduje konflikt; to raczej status, jaki nadajemy naszym pragnieniom, powoduje konflikt. Samo pragnienie może być niewinne, a nawet dobre, ale

my je wypaczamy. Kiedy nasze bożki są zagrożone i kiedy nie dostajemy tego, czego pragniemy, pojawiają się konflikty, kłótnie i walki. Świat może postrzegać nasze pragnienia jako uzasadnione, ale Biblia nie tak widzi ich panowanie w naszym życiu.

To tak, jakbyśmy mówili: „Niech się stanie moja wola, a biada ci, jeśli staniesz mi na drodze”.



BIDDY

W ostatnich tygodniach Biddy wróciła do kościoła i zaczęła czytać Biblię. Ale, co najważniejsze, pogodziła się z Bogiem i przeprosiła Go. Wie, co musi zrobić, ale nie bardzo chce to zrobić. Bała się rozmowy z Seanem, ale musi ją odbyć. Siedząc przy stole i bawiąc się jedzeniem, w końcu zaczyna: „Sean, długo o tym myślałam i wiem, że nie spodoba ci się to, co mam do powiedzenia, ale nie mogę kłamać w twojej sprawie dotyczącej Alice. To nie jest w porządku, a Bóg nie chce, żebym to robiła”.

Sean wpada w furję. Rzuca kolacją o stół, a talerz rozbija się na kawałki. Krzyczy do matki: „CO!? Powiem ci, co myślę o twoim BOGU!”. Chwyta matkę, krzyczy jej prosto w twarz i grozi jej wszystkim, co tylko przychodzi mu do głowy. Biddy płacze niekontrolowanie, ale nawet ona nie spodziewała się tego, co stało się potem. Sean uderzył ją z całej siły w twarz, tak mocno, że poczuła, jak zgrzytają jej zęby. Siła uderze-

nia sprawiła, że poleciała w powietrze. Następna sekunda wydawała się trwać kilka minut, ponieważ po prostu patrzyli na siebie, oboje oszołomieni tym, co zrobił. Potem po prostu wyszedł, a Biddy wiedziała, że nie może go z powrotem przyjąć do domu.



STOP

Pomyśl o ostatniej sytuacji, w której pokłóciłeś się lub posprzeczałeś z kimś. Jak zareagowałeś?



KLUCZOWY WERSET

Łagodna odpowiedź uśmierza gniew, lecz przykre słowo wywołuje złość (Prz 15:1).

Przemyśl konflikt i zadaj sobie jedno z moich ulubionych pytań: „czego chciałem, a nie dostałem?” lub „w jaki sposób zachowuję się jak Bóg i narzucam swoją wolę?”. Ostatecznie musimy zadać sobie jeszcze trudniejsze pytanie: „w jaki sposób kocham Boga i jestem Mu posłuszny w tej sytuacji – i czy w ogóle kocham swojego bliźniego?”. To pytanie może być nieco bolesne.

Jeśli chodzi o konflikt, może być prawdą, że druga osoba zachowywała się jak kompletny idiota. Być może powiedziała nawet najgorszą rzecz, jaką kiedykolwiek słyszeliśmy i zachowywała się jak nieczuły głupiec. Nie usprawiedliwia to jednak naszego zachowania. Nie możemy powiedzieć Bogu, że *to ktoś* zmusił nas do powiedzenia, pomyślenia lub zrobienia czegoś.

Bóg pomaga nam zrozumieć naszą rolę w każdym konflikcie. To, co wnieśliśmy do niego, ujawnia, jak naprawdę wyglądają nasze pokręcone pragnienia serca. Jakub przypomina nam, że kiedy nasze motywacje są złe, stajemy się wrogami Boga:



KLUCZOWY WERSET

Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle proście, zamysławiając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności. Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga? Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. Albo czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie chce On mieć tylko dla siebie ducha, któremu dał w nas mieszkanie? (Jk 4:3-5).

Ale nie wszystko jest takie ponure.



KLUCZOWY WERSET

Owszem, większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi: Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje (Jk 4:6).

To niesamowite. Czy dostrzegacie tę obietnicę? Bóg obdarza nas większą łaską. **Jego łaska jest większa niż nasze grzechy.** Kiedy zwracamy się do Boga w pokucie, On w niesamowity sposób obdarza nas swoją łaską, przebaczeniem i miłosierdziem. Jakub nie wyjaśnia, w jaki sposób ta łaska przychodzi; zakłada, że wiemy, iż Jezus uniżył się na krzyżu, umarł i zmartwychwstał. Jakub przy-

pomina nam, że w Chrystusie On pomaga nam radzić sobie w każdej sytuacji – nawet w konflikcie.



KLUCZOWY WERSET

Przeto poddajcie się Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was. Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy (Jk 4:7-8).



STOP

Jak więc lepiej radzić sobie z konfliktami?

W Liście Jakuba 4:1-8 autor podaje kilka praktycznych wskazówek, które pomagają nam dobrze radzić sobie z konfliktami.

Po pierwsze, *zatrzymaj się i rozpoznaj, co naprawdę się dzieje*. Czy jesteśmy osobami egocentrycznymi, które przekręcają i zniekształcają prawdę na swoją korzyść?

Czy w gruncie rzeczy problem leży *po naszej stronie*?

W środku każdego konfliktu musimy szukać tego, co dzieje się w naszym grzesznym sercu. Nie twierdzę, że nigdy nie możemy być słusznie rozgniewani, ale byłoby to raczej wyjątkiem niż regułą. Zasadniczo, gdy dochodzi do konfliktu, mamy do czynienia z dwoma grzesznymi sercami walczącymi o coś, czego każde z nich pragnie.



KLUCZOWY WERSET

Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle proście, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności (Jk 4:3).

Po drugie, Jakub wyraźnie przypomina nam, że *powinniśmy się modlić*. Nie oznacza to, że mamy się modlić tylko o to, czego pragniemy, a potem złościć się, że tego nie otrzymaliśmy. Nie, powinniśmy modlić się o to, co naprawdę dzieje się w naszym życiu. Uznanie naszego grzechu i naszej potrzeby Boga prowadzi nas z powrotem do Niego w pokucie i modlitwie. On daje nam siłę, abyśmy oparli się pokusie i byli posłuszni Jego woli.



KLUCZOWY WERSET

A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśli by zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik (Mt 18:15-17).

Idźmy dalej – rozdział osiemnasty Ewangelii Mateusza wyraźnie pokazuje, jak powinniśmy postępować w przypadku konfliktu. Ale powiedzmy to jasno: Mateusz nie mówi: *Jeśli twój brat lub siostra zgrzeszy przeciwko tobie, śmiało narzekaj na nich za ich plecami. Tak, masz prawo prze-*

stać się do nich odzywać. Tak, masz prawo być na nich naprawdę zły, plotkować o nich lub planować zemstę – w końcu oko za oko i tak dalej.

Nie! Mateusz nie sugeruje żadnej z tych rzeczy. Wyraża się bardzo jasno – jeśli mamy problem z bratem lub siostrą, powinniśmy modlić się i porozmawiać z nimi osobiście. Jeśli to nie zadziała, powinniśmy zabrać ze sobą dojrzałego wierzącego i porozmawiać z nimi ponownie. Jeśli w tym momencie problem nadal istnieje i nic nie działa, należy porozmawiać ze starszymi, którzy będą się modlić, doradzać i w razie potrzeby skierują sprawę do kościoła.

Ale wszystko to musi zaczynać się od rozmowy w cztery oczy.

Wielu z nas może nie zdawać sobie sprawy, że kogoś uraziliśmy. W końcu czytanie w myślach nie jest darem duchowym. Dlatego w takich momentach musimy okazywać innym łaskę i miłosierdzie, które okazał nam Bóg. Musimy myśleć o nich dobrze i szybko rozwiązywać wszelkie sprawy. Nie dawajcie diabłu ani centymetra, bo jeśli to zrobicie, zamieni on tę małą drobinę ostrego słowa w górę żalu.



STOP

Jak myślisz, w jaki sposób Bóg może wykorzystać chwile konfliktu do głoszenia ewangelii?



KLUCZOWA KWESTIA

Wszyscy doświadczyliśmy jakiegoś konfliktu. Musimy nauczyć się radzić sobie z nim w sposób zgodny z Bożą wolą i pomocny dla innych.



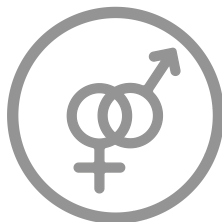
WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Kto mówi nierozważnie, rani jak miecz; lecz język mędrców leczy (Prz 12:18).



PODSUMOWANIE

Wszyscy mamy konflikty, chwile, w których chcielibyśmy natychmiast cofnąć wypowiedziane przez nas bolesne słowa, gdy tylko wyszły z naszych ust. Zbyt często nie angażujemy naszych umysłów, przez co raniemy innych. Niezależnie od tego, czy dzieje się to celowo, czy z powodu zaślepienia – konflikty się zdarzają. Zazwyczaj pragniemy czegoś, czego nie otrzymujemy. Musimy nauczyć się radzić sobie z konfliktami, okazując innym łaskę, cierpliwość i życzliwość, które okazuje nam Chrystus.



O CO CHODZI?

**Czasami
Bóg prosi
nas, abyśmy
spróbowali
naprawić to,
co zepsuliśmy.**

NAPRAWIANIE SYTUACJI

„Przepraszam” może być najtrudniejszym słowem do wypowiedzenia. Jest to słowo, które musimy wypowiedzieć nie tylko do Boga, ale także do ludzi, których skrzywdziliśmy. Kiedy nasze relacje ulegają zniszczeniu, musimy spróbować je naprawić – może dotyczyć to także relacji sprzed naszego nawrócenia.

Jest to prawdopodobnie jeden z najważniejszych rozdziałów tej książki. W poprzednim rozdziale przyjrzelśmy się konkretnie temu, jak radzić sobie z konfliktami i pokrótce omówiliśmy niektóre biblijne zasady, które znajdujemy w Ewangelii Mateusza. Przeczytaj ponownie ten fragment, aby go powtórzyć:



KLUCZOWY WERSET

A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśli by zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda

sprawa. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik (Mt 18;15-17).

W tym rozdziale zajmiemy się renowacją. Jeśli jesteś podobny do mnie, to słysząc słowo „renowacja”, myślisz o jednym z tych programów telewizyjnych, w których para podejmuje się remontu opuszczonego budynku i poprzez krew, pot i łzy przywraca go do pierwotnego stanu, ponosząc ogromne koszty osobiste. Dla nich jest to zazwyczaj trzyletni koszmar stresujących zmagień, ale dla nas to sześćdziesiąt minut lekkiej rozrywki.

„Odnowienie” oznacza przywrócenie czegoś do pierwotnego stanu lub naprawę, tak aby funkcjonowało dobrze, ale być może w nowy sposób.

Jako chrześcijanie, kiedy mówimy o renowacji, nie mamy na myśli jakiegoś szalonego projektu budowlanego, ale nasze osobiste relacje, które wymagają odnowienia i naprawienia.



KLUCZOWY WERSET

Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa, którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich (Dz 3;19-21).

Zanim staliśmy się chrześcijanami, nasza relacja z Bogiem była całkowicie zerwana i byliśmy od Niego oddzieleni z powodu naszych grzechów. Jednak Jezus poprzez swoją śmierć na krzyżu doprowadził do pojednania między nami a Bogiem. Paul Tripp powiedział: „Największym dziełem w relacjach międzyludzkich nie jest dążenie do ludzkiego szczęścia, ale pojednanie z Bogiem”¹³. Dlatego nie jesteśmy już oddzieleni od Boga, ale staliśmy się Jego dziećmi, zostaliśmy wprowadzeni do Jego rodziny i otrzymaliśmy całkowite przebaczenie. Tak, tak, wiem o tym, słyszałem, jak mówiłeś to po raz pierwszy. Dlatego więc powtarzam ci to ponownie? Ponieważ zapominamy – a musimy pamiętać.



KLUCZOWY WERSET

Przywróć mi radość z wybawienia twego I wesprzyj mnie duchem ochoczym! (Ps 51:14).

Mimo że chrześcijanom całkowicie przebaczone grzechy przeszłe, Bóg może poprosić nas, abyśmy spróbowali naprawić coś, co zostało zniszczone. Pozwólcie, że wyjaśnię to nieco bardziej bezpośrednio. Zanim staliśmy się chrześcijanami, prawdopodobnie zrobiliśmy ludziom coś złego. Niektóre z naszych relacji mogą być całkowicie zniszczone, być może na zawsze.

¹³ Paul Tripp, *Speaking Receptively (The Journal of Biblical Counselling, 16:3, wiosna 1998).*

„Przepraszam” może być najtrudniejszym słowem do wypowiedzenia, ale może nie wystarczyć, aby przywrócić zaufanie osoby, którą przez lata poważnie krzywdziłeś. Może minąć trochę czasu, zanim ta osoba dostrzeże, że naprawdę się zmieniliście. Być może będziemy musieli pogodzić się z tym, że ta osoba nigdy więcej nam nie zaufa – nie da się tego naprawić.



STOP

Czy uważasz, że przeprosiny wystarczą, aby uleczyć wszystkie rany, które zadałeś?

Zanim sporządzisz długą listę nazwisk i zaczniesz pukać do wielu drzwi, porozmawiaj najpierw o tym z mądrym, dojrzałym chrześcijaninem lub jednym ze starszych. Powiedz, z kim twoim zdaniem powinieneś porozmawiać, dlaczego relacja została zerwana i poproś o mądrość i modlitwę. Jeśli to ty byłeś sprawcą przemocy lub ciągłym sprawcą wykroczeń, to zwrócenie się do kogoś – nawet z dobrymi intencjami, aby błagać o przebaczenie – prawdopodobnie przeraża tę osobę. Twoja próba poprawy sytuacji może w rzeczywistości ją pogorszyć.

Chcę przez to powiedzieć, że *należy postępować mądrze.*



BIDDY

Biddy i Mona siedzą przy kuchennym stole, odbywając cotygodniową rozmowę. Spotykają się już od

dawna i rozmawiają o prawie wszystkim. Mona próbowała porozmawiać z Bidy o Seanie, ale nigdy nie udało jej się tego dokonać. Dzisiaj próbuje ponownie. „Bidy, jest coś, o czym chcę z tobą porozmawiać, i wiem, że będzie ci trudno to usłyszeć – chcę porozmawiać z tobą o Seanie”.

Bidy nie wybaczyła Seanowi. Nawet myśląc o tamtej nocy, instynktownie chce dotknąć swojej twarzy. Sean uderzył ją tak mocno, że przez kilka dni miała ogromnego siniaka i opuchnięty policzek. Gdy jej pozostali synowie dowiedzieli się o tym, jedyne, co mogła zrobić, to powstrzymać ich przed pobiciem go do nieprzytomności. Zmusiła ich do złożenia obietnicy, a oni zgodzili się tylko pod warunkiem, że nie wypuści go z powrotem do domu. Szczerze mówiąc, nie trzeba było jej długo przekonywać. Zdała sobie sprawę, że po tym wszystkim nie może on wrócić do domu. Bała się własnego syna. „Mona, nie chcę o tym rozmawiać”.

„Kochanie, proszę, wysłuchaj tego, co mam do powiedzenia. Wiem, że to trudne, ale to ważne, inaczej nie poruszałabym tego tematu. Wiesz, że Sean chodzi na wieczorne nabożeństwa, ale od miesięcy spotyka się też z Andym na studium biblijnym i przychodzi na wszystkie poranne spotkania modlitewne. Wczoraj wieczorem został chrześcijaninem, a Andy uważa, że jest szczerzy”.

Przez długi czas panowała cisza, po czym Bidy odezwała się: „Cóż, powiedziałaś mi. Teraz nie chcę już o tym rozmawiać!”.

Relacje między Bidy i Seanem zostały całkowicie zniszczone przez agresywne zachowanie Seana i zdecydowanie wymagają naprawy. Jest to ważne z wielu powodów, ale jeśli Bidy nie wybaczy Seanowi i nie pogodzi się z nim, zaszkodzi to jej relacji z Bogiem.



KLUCZOWY WERSET

Dlatego powiadam ci: Odpuszczono jej liczne grzechy, bo bardzo miłowała. Komu zaś mało się odpuszcza, mało miłuje (Łk 7; 47).



STOP

Gdybyś był na miejscu Bidy, czy mógłbyś wybaczyć Seanowi? Czy uważasz, że są jakieś relacje, które Bóg chciałby, abyś spróbował naprawić?



BIDDY

Sean siedzi z Andym i popijają piwo. Już po raz setny rozmawiają o jego mamie. „Andy, nie wiem, jak długo jeszcze będę mógł jej unikać. Myślę, że będę musiał się wyprowadzić; to będzie najlepsze rozwiązanie dla nas obojga. Ona nigdy nie przyjmie do wiadomości tego, że mogłem się zmienić”.

**STOP**

Jak myślisz, co Sean powinien zrobić? Jak myślisz, jak powinien porozmawiać z mamą?

**KLUCZOWY WERSET**

Z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości, starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju (Ef 4;2-3).

Byłoby o wiele łatwiej, gdybyśmy mogli po prostu odejść, tak jak chce Sean, ale w dłuższej perspektywie nie byłoby to najlepsze rozwiązanie ani dla niego, ani dla jego mamy. Tak samo może być w naszym przypadku. Łatwiej byłoby po prostu odejść i nie ruszać tego, co już się wydarzyło. Naprawienie zerwanych relacji będzie trudne. Musimy zdecydować się kochać Pana na tyle, aby chcieć robić trudne rzeczy, o które nas prosi, nie tylko dlatego, że jest to najlepsze dla nas, ale być może dlatego, że jest to dobre również dla nich.

**KLUCZOWY WERSET**

Duszę moją pokrzepia. Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na imię swoje (Ps 23:3).

**STOP**

Jaką radę Andy powinien dać Seanowi, aby pomóc mu porozmawiać z Bidy?

Zastanawiając się nad tym, jak Sean powinien spróbować naprawić swoje relacje z Biddy, powinniśmy pomyśleć o tym, jak sami moglibyśmy zacząć naprawiać niektóre z naszych własnych zerwanych relacji. Oto kilka wskazówek.

- **Módl się.** Przed rozpoczęciem procesu naprawy musimy modlić się i prosić Boga o mądrość i pomoc. Pamiętaj, że to, co wydaje się nam niemożliwe, jest możliwe dla Boga.
- **Zrób pierwszy krok.** Bez względu na to, jak bardzo możesz się tego obawiać, będziesz musiał podjąć ryzyko, jeśli chodzi o naprawę relacji. Skontaktowanie się z kimś z zaskoczenia będzie wymagało od ciebie odwagi. Ale to na tobie spoczywa obowiązek zrobienia pierwszego kroku.
- **Polegaj na Bogu.** Dał nam stały dostęp do siebie poprzez modlitwę. Dał nam swoje Słowo jako przewodnik, Ducha Świętego, który prowadzi nas w prawdzie, oraz innych wierzących, którzy pomagają nam na tej drodze. Oprzyj się na Bogu i polegaj na Nim. On jest godny zaufania.
- **Powiedz „przepraszam”.** To naprawdę zaskakujące, jak rozbijające mogą być szczere, płynące z serca przeprosiny. Wielu z nas, zwłaszcza jeśli nigdy w życiu nie przeprosiliśmy za nic, może mieć z tym problem. Ale trzeba to zrobić. Musimy przeprosić

bez obwiniania innych i bez oskarżeń. Zbyt często jesteśmy zbyt dumni i uparci.

- **Słuchaj.** Naprawdę słuchaj i słysz, co ludzie mają do powiedzenia. Nie przerywaj co pięć sekund, aby się bronić. Ludzie potrzebują czuć, że są słuchani.
- **Bądź rozjemcą.** Odpowiadaj, ale rób to z delikatnością i miłością. Na pewno widzimy sprawy inaczej niż oni, więc musimy być ostrożni. Czasami po prostu trzeba odpuścić. Pamiętaj, aby starać się doprowadzić do pojednania, a nie ponownie otworzyć wszystkie rany i rozpocząć kłótnię od nowa.
- **Pamiętaj o celu.** Pojednanie i uzdrowienie zerwanych relacji przynoszą chwałę Bogu. Naszym ostatecznym celem jest naśladowanie Pana Jezusa wobec tych, których skrzywdziliśmy w przeszłości.

Relacje to ciężka praca! Odbudowa może dać o wiele więcej niż tylko nowy początek. Jedną z ważniejszych rzeczy, o których warto pomyśleć, jest to, jak może to świadczyć przed naszymi niechrześcijańskimi rodzinami i przyjaciółmi. Spójrzmy prawdzie w oczy: zanim Jezus nas zbawił, byliśmy prawdopodobnie prawdziwym utrapieniem, powodując chaos i kłopoty, myśląc tylko o sobie i często raniąc ludzi. Zanim przyszedł do Jezusa, przeproszenie kogoś i szczere wyrażenie skruchy mogło być dla nas czymś zupełnie nie w naszym stylu.

To pokazuje, jak bardzo Jezus nas zmienił, a nawet daje nam okazję do dzielenia się ewangelią.



STOP

Jak twoim zdaniem wygląda bycie orędownikiem pokoju? Które aspekty budowania pokoju sprawiają ci trudność?



KLUCZOWY WERSET

W końcu, bracia, bądźcie zdrowi; doskonalcie się, weźcie sobie napomnienie do serca, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami (2 Kor 13;11).



BIDDY

Sean od dawna myśli o swojej mamie i prawie każdego ranka modli się o to razem z Andym. Wie, że musi pojechać i rozwiązać tę sprawę. Nie ma wyboru, musi zebrać się na odwagę i po prostu to zrobić. Ale, szczerze mówiąc, jest przerażony. Przeraża go, że ona po prostu zatrzaśnie mu drzwi przed nosem. Pamięta moment, w którym ją uderzył, i nienawidzi siebie za to. Na pewno ona też go nienawidzi. Od tygodnia codziennie podchodzi do drzwi swojej mamy i w ostatniej chwili zawraca. Znów tu jest, serce wali mu w piersi, ale puka do drzwi. Kiedy się otwierają i widzi jej twarz...

Radość natychmiast zamienia się w strach, co go niszczy. To on jest tego przyczyną. Wtedy wypowiada słowa: „mamo, tak mi przykro...”.



STOP

Czy można komuś wybaczyć i nie zgodzić się na pojednanie?

A co, jeśli Bidy nigdy nie naprawi swoich relacji z Seanem? Jakie szkody wyrządzi to jej, jemu i ich rodzinie? Co by to mówiło o ewangelii?

To jedna z tych sytuacji typu *co by było, gdyby*. Co zrobić, jeśli chcemy się pogodzić z kimś, ale ta osoba stanowczo odmawia? Co zrobi Sean, jeśli Bidy zamknie przed nim drzwi? Nie możemy przecież kogoś przytrzymać i zmusić do wybaczenia. Jak mawiała moja mama: „możesz zaprowadzić konia do wodopoju, ale nie możesz go zmusić do picia”.

Co więc możemy zrobić? Możemy być wierni Bogu i starać się jak najlepiej. Jeśli odmówią, musimy to przyjąć z godnością. Możemy regularnie modlić się za nich i prosić Pana, aby zmiękczył ich serca i dał nam kolejną szansę. Nie możemy jednak zmuszać ich do tego, czego pragniemy.

Musimy modlić się, czekać i ufać Bogu.



KLUCZOWA KWESTIA

Jako chrześcijanie powinniśmy dążyć do pojednania po każdym konflikcie między nami. Jednak, nawet jeśli Bóg całkowicie przebaczył nam nasze przeszłe grzechy, czasami prosi nas również o naprawienie relacji, które zniszczyliśmy – zarówno przed nawróceniem się, jak i po.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Bracia, jeśli człowiek zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, którzy macie Ducha, poprawiajcie takiego w duchu łagodności, bacząc każdy na siebie samego, abyś i ty nie był kuszony (Ga 6:1).



PODSUMOWANIE

Mimo że nasze przeszłe grzechy zostały całkowicie przebaczone, Bóg może poprosić nas, abyśmy spróbowali naprawić coś, co zostało zniszczone.

„Przepraszam” może być najtrudniejszym słowem do wypowiedzenia, ale może nie wystarczyć, aby przywrócić zaufanie osoby, którą przez lata znacznie skrzywdziliśmy. Może minąć trochę czasu, zanim ta osoba dostrzeże, że naprawdę się zmieniliśmy. Być może będziemy musieli pogodzić się z tym, że ta osoba nigdy więcej nam nie zaufa. Niemniej jednak módlmy się, czekajmy i ufajmy Bogu.

O CO CHODZI?

**Musimy pamiętać,
aby czcić Boga we
wszystkich relacjach,
jako osoby samotne,
randkujące,
w relacjach małżeńskich.**

SAMOTNOŚĆ, RANDKI I MAŁŻEŃSTWO

Wiem, że umieszczenie tego tematu w ostatnim rozdziale może wydawać się dziwne, zwłaszcza że większość osób spodziewałaby się, że zaczniemy właśnie od niego. Prawda jest taka, że chciałam najpierw spojrzeć na relacje w szerszej perspektywie, zanim przejdę do szczegółów.

Bycie w związku może rodzić wiele pytań u nowych wierzących. Czy chrześcijanie mogą umawiać się z kimkolwiek chcą? Czy mogą „wypróbować przed zakupem”? Jak wygląda randkowanie chrześcijan?

Jakie są *zasady* i jak działają?

A co z małżeństwem? Jak wygląda dobre chrześcijańskie małżeństwo? Można by powiedzieć na ten temat bardzo wiele. Przygotujcie się więc, bo będzie to trochę jak wycieczka ekspresowa.



PRZYKŁAD

Pamiętam, jak pewien mężczyzna opowiadał, że kiedy jako chrześcijanin po raz pierwszy poszedł na

randkę, nie wiedział, jak powinien się zachować pod koniec wieczoru. Czy powinien uścisnąć jej dłoń, czy ją pocałować? Zdecydował się pogłaskać ją po głowie! Naprawdę?! Najwyraźniej uznała to za urocze, ponieważ teraz są małżeństwem!



STOP

Z jakimi problemami, twoim zdaniem, borykają się obecnie osoby samotne – zarówno w kościele, jak i poza nim?

Jeśli dopiero zaczynasz życie chrześcijańskie, bycie singlem z biblijnego punktu widzenia może wydawać się nieco dziwne. Jest to całkowicie odmienne od tego, jak funkcjonuje świat i prawdopodobnie nie przypomina niczego, do czego jesteś przyzwyczajony. Jedną z największych zmian, nad którą należy się zastanowić, jest to, że wszelka aktywność seksualna jest zarezerwowana wyłącznie dla małżeństwa. Nie ma więc już pijackich przygód na jedną noc ani „przyjacielskiego seksu”. Dla chrześcijan sprawy mają się inaczej. Bóg prosi nas, abyśmy zachowali czystość dla małżeństwa.



KLUCZOWY WERSET

Jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszeteczeństwa, niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża (1Kor 7:2).

Oczywiście nasze pokusy nie znikają z dnia na dzień.

Żyjemy w kulturze, która jest bardzo zseksualizowana. Seks się sprzedaje i widzimy go wszędzie: w programach telewizyjnych, filmach i reklamach. Jeśli już zmagamy się z pokusami seksualnymi, oglądanie filmów, które są bardzo seksualne i dosadne, może nas kusić i prowadzić do grzechów, takich jak masturbacja, oglądanie porno czy przypadkowy seks.



KLUCZOWY WERSET

Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, jakiego człowiek się dopuszcza, jest poza ciałem; ale kto się wszeteczeństwa dopuszcza, ten grzeszy przeciwko własnemu ciału (1Kor 6:18).



STOP

Czy myślisz, że są jakieś programy, które oglądasz, a które mogą być szkodliwe?



KLUCZOWY WERSET

Dlatego opuści człowiek ojca swego oraz matkę i połączy się z żoną swoją. I będą ci dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało (Mk 10:7-8).

**Kiedy współżyjemy z kimś, stajemy się
z tą osobą jednością.**

Biblia nazywa to „jednym ciałem”. Innymi słowy, seks nigdy nie jest czymś przypadkowym. Biblia jasno stwierdza, że seks jest aktem intymności i oddania, który angażuje *całą* osobę. Niemoralność seksualna wpływa na nasze relacje z Jezusem, nami samymi i innymi ludźmi – w tym z naszym przyszłym małżonkiem. Seks ma ogromną moc, a jeśli uprawiamy go z wieloma osobami, wyrządzamy sobie nieopisane szkody.

Czy zaczynasz rozumieć, jak ważne jest to zagadnienie? Kiedy zostałam chrześcijanką, spotykałam się z chłopakiem, z którym byłam od piętnastego roku życia. Nie uprawiałam przypadkowego seksu, ale nie byłam też dziewicą. Kiedy oboje staliśmy się chrześcijanami, przestaliśmy się spotykać. Nie twierdzę, że nie mieliśmy pokus – skłamałabym, gdybym tak powiedziała – ale musieliśmy być posłuszni Chrystusowi. Nie miało znaczenia, że nikt inny o tym nie wiedział, ponieważ wiedzieliśmy, że Bóg o tym wie. Po prostu nie mogliśmy tego kontynuować, bez względu na to, jak bardzo tego chcieliśmy.



KLUCZOWY WERSET

Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszeteczeństwa, aby każdy z was umiał utrzymać swe ciało w czystości i w poszanowaniu, nie z namiętności żądzy, jak poganie, którzy nie znają Boga (1Ts 4:3-5).

**STOP**

Czy zmagasz się z tym problemem? Czy Bóg wyzywa cię do walki z grzechem seksualnym?

Zanim zaczniemy myśleć o randkach, zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy się, jak nawiązujemy przyjaźnie z osobami płci przeciwnej.

**STOP**

Czy uważasz, że mężczyźni i kobiety mogą być przyjaciółmi?

Przyjaźń bez refleksji jest jedną z rzeczy, których nie znoś. Nie twierdzę, że musimy unikać osób płci przeciwnej, ale musimy używać głowy. Jeśli nie będziemy ostrożni, to przez naszą bezmyślność możemy zranić osoby, na których nam zależy. Jeśli flirtujesz z chłopakiem lub dziewczyną, ponieważ poprawia to twoje samopoczucie i podbudowuje twoje ego, przestań zachowywać się jak głupiec, zanim ktoś poczuje się zraniony.

Jeśli spędzacie czas tylko we dwoje, to przestań być głupkiem, zanim ktoś poczuje się zraniony. Widziałam zbyt wiele osób, które ucierpiały z powodu bezmyślnej przyjaźni.

**PRZYKŁAD**

Pamiętam dziewczynę, która poważnie flirtowała ze swoimi przyjaciółmi płci męskiej, nie zważając na

ich uczucia, nawet gdy wiedziała, że są nią zainteresowani. Nie liczyła się z ich uczuciami, a to mogło skończyć się bardzo źle. Kiedy zwróciłam jej na to uwagę, zaprzeczyła, jakoby flirtowała lub postępowała niewłaściwie. Pamiętam, jak zapytałam ją: „Czy rozmawiałabyś w ten sposób z Andym lub Mezem?” (dwoma żonatymi pastorami z naszego kościoła). Poczula się urażona i natychmiast odpowiedziała: „Nie, nie zrobiłabym tego!”.

Używaj głowy i nie bądź bezmyślnym przyjacielem. Czy mężczyźni naprawdę mogą się przyjaźnić z kobietami? Nie sądzę, aby można było odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie „tak” lub „nie”. Tak, mogą być przyjaciółmi, jeśli zachowują mądrość i wyznaczają jasne granice. Kiedy nie jesteśmy mądrzy, może to prowadzić do zamieszania i bolesnych konsekwencji.

A co z randkami? Wiem, że to brzmi trochę dziwnie, ale Biblia nigdy nie wspomina o randkach – ani o „zalach”, jak nazywała to moja mama. W Biblii ludzie byli albo samotni, albo zaręczeni, albo żonaci. Nie wydaje się, żeby istniał okres, w którym umawiali się na randki przed zaręczynami lub czymś podobnym.

Czy to oznacza, że randki są wykluczone? Nie sądzę. Biblia nie mówi, że randki są grzechem, ale podaje nam pomocne zasady.

Wiem, że w dzisiejszych czasach może to wydawać się kontrowersyjne, ale dopóki nie osiągniesz dojrzałości

wystarczającej do zawarcia małżeństwa, sugerowałabym, abyś nie randkował. Umawianie się na randki nie powinno być celem samym w sobie. Jeśli nie jesteś gotowy do małżeństwa, nie umawiaj się na randki.



STOP

Jak myślisz, dlaczego to powiedziałam?

Rzecz w tym, że mogą pojawić się kwestie, które trzeba rozwiązać. Być może oglądasz pornografię; być może zmagasz się z pociąganiem do osób tej samej płci; być może uważasz się za osobę biseksualną; być może miałeś wcześniej trzech partnerów i masz dwoje dzieci; być może nigdy nie byłeś w związku opartym na wierności; być może twój były partner cię zdradził. Być może musisz uporać się z grzechem, bólem i bagażem emocjonalnym, zanim zaczniesz myśleć o dzieleniu się grzechem, bólem i bagażem emocjonalnym innej osoby.



PRZYKŁAD

Sean od dawna zмага się z problemem pornografii. Zaczynał od kilku zdjęć, ale wkrótce wykupił abonament na kanał dla dorosłych i oglądał go co wieczór – a treści stawały się coraz bardziej nieprzyzwoite. Oglądanie pornografii wiązało się z masturbacją, którą traktował jako sposób na rozładowanie stresu. Po tym, jak został chrześcijaninem, zmagania trwały nadal, ale miał też kilka chwil zwycięstwa. Zajęło

mu trochę czasu, zanim szczerze opowiedział o tym wszystkim swojemu mentorowi, Andy'emu, i w końcu wyznał całą smutną prawdę.

Sean ma słabość do Rebeki. Jest uroczą dziewczyną i Sean zastanawia się, czy zaprosić ją na randkę.



STOP

Czy uważasz, że Sean jest gotowy, aby pomyśleć o zaproszeniu Rebeki na randkę? Co byś mu doradził?

Oczywiście Sean musi jeszcze trochę dorosnąć, zanim osiągnie dojrzałość pozwalającą mu rozważać randki, nie mówiąc już o małżeństwie.

Czego więc powinniśmy szukać w potencjalnej randce? Nie twierdzę, że nie powinniśmy się nimi interesować, ale nie powinno to nami rządzić. Wysłuchajcie mnie. Randkownicze mogą być najśłodszymi osobami na świecie, ale jeśli nie mają solidnego chrześcijańskiego charakteru i prawdziwej miłości do Pana, to uciekajcie od tego jak najdalej.

Rozważając, z kim umówić się na randkę, pomyśl o charakterze tej osoby, jej uczciwości i wierności Panu.

Jak radzi sobie z trudnościami?

Czy ma serce sługi?

Co jej modlitwy mówią o jej wierze?

Nie twierdzę, że należy ją przesłuchiwać, ale powinno się wziąć pod uwagę coś więcej niż tylko kolor oczu

i wzrost. Sugeruję również, aby poprosić o radę dojrzałego chrześcijanina, który cię zna – i wysłuchać jego opinii.



STOP

Wszyscy mamy w głowie sekretną listę cech, jakie powinien posiadać nasz przyszły małżonek. Jak wygląda ta lista w twoim przypadku i jak ważna jest dla ciebie biblijna postawa?

Zaczynasz się spotykać z kimś, kto ma trzy cechy (Bóg, łaska i dobry wygląd) i sprawa staje się poważna. Zwykły pocałunek na koniec wieczoru zamienia się w namiętne całowanie. Trzeba zadać sobie pytanie: **Jak daleko można się posunąć? Gdzie jest granica?**

Mogę ci powiedzieć, że jeśli zapytasz dziesięciu różnych chrześcijan, otrzymasz dziesięć różnych odpowiedzi. Nie zrozum mnie źle, wszyscy zgodzą się, że nie należy uprawiać seksu przed ślubem, ale pomiędzy tymi dwoma skrajnościami istnieje ogromne spektrum. Nikt nie miałby nic przeciwko trzymaniu się za ręce, ale pojawia się debata na temat namiętnych pocałunków i pieszczot. Są chrześcijanie, którzy sugerują, że seks oralny przed ślubem jest w porządku, ponieważ nie jest to seks z penetracją (oczywiście są oni w błędzie i usprawiedliwiają swoje grzechy kłamstwami, więc nawet o tym nie myśl!).

Przeczytałam bardzo interesującą książkę autorstwa Kevina DeYounga zatytułowaną „Dziura w naszej świę-

tości”¹⁴, w której autor porusza tę kwestię. Zasadniczo twierdzi on, że jeśli nie jesteście małżeństwem, nie powinniśmy robić z dziewczyną/chłopakiem niczego, czego nie moglibyśmy zrobić z innym chrześcijaninem. Na początku uznałam to za nieco ekstremalne. Czyli nawet jednego pocałunku? Jednak autor stanowczo twierdzi, że powinniśmy traktować ich jak braci lub siostry i chronić się nawzajem przed pokusami. Im więcej o tym myślę, tym bardziej zgadzam się z takim świadomym, pełnym miłości podejściem.

Kiedy umawiamy się na randki, musimy myśleć nie tylko o tym, z kim się spotykamy, ale także o tym, jak randkować w sposób oddający cześć Bogu.

W kolejnej części tego rozdziału randkowanie przechodzi w małżeństwo.

Dla niektórych chrześcijan może to być trudne do przyjęcia. Jednak Biblia jasno stwierdza, że chrześcijanie mogą poślubić wyłącznie chrześcijan, co oznacza również, że chrześcijanie mogą umawiać się wyłącznie z chrześcijanami. Mam tu na myśli prawdziwych chrześcijan, a nie tylko osoby, które chętnie chodzą do kościoła.



KLUCZOWY WERSET

Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw. Swojej córki nie oddasz jego synowi, a jego córki nie weźmiesz dla swojego syna (5Moj 7:3).

¹⁴ Kevin De Young, *The Hole in Our Holiness* (Wheaton, IL: Crossway Books, 2014).

Osoba niebędąca chrześcijaninem nie zrozumie, dlaczego Jezus jest dla nas tak ważny. Będziemy chcieli żyć jak chrześcijanie, zmagając się z naszym grzechem, a osoba niewierząca nie przyzna nawet, że ma grzech, z którym musi się zmierzyć. Nie będziemy się zgadzać w żadnej kwestii: dzieci, dziesięcina, służba... Znam osoby, które poślubiły osoby niebędące chrześcijanami i w krótkim czasie przestały chodzić do kościoła. Możemy wmawiać sobie różne kłamstwa, takie jak: „jeśli będę się z nimi umawiał, to przyciągnę ich do Boga i staną się chrześcijanami”. Flirtowanie w celu nawrócenia bardzo rzadko działa!



KLUCZOWY WERSET

Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? (2Kor 6:14-15).



PRZYKŁAD

Mona ma dobrą przyjaciółkę, Caroline, która jest bardzo aktywną chrześcijanką i angażuje się w działalność kościoła. Pewnego dnia poznała w pracy Toma. Jest on bardzo miłym człowiekiem, ale nie interesuje się Bogiem. Kiedy Caroline zaczęła spotykać się z Tomem, Mona zaprosiła ją na kawę, podzieliła się swoimi obawami i opowiedziała o tym, co mówi Biblia.

Caroline nie mogła pogodzić się z tym, co powiedziała Mona, i uważała, że cytowane przez nią wersety nie mają zastosowania w dzisiejszych czasach. Caroline zmagala się jeszcze bardziej, gdy jej pastor odmówił udzielenia im ślubu w kościele, odradzając jej to całkowicie.

Caroline wiedziała, że jej kościelna rodzina ją kocha. Po prostu nie mogła zrozumieć, dlaczego nie akceptują Toma. Zdecydowała, że najlepszym rozwiązaniem będzie zmiana kościoła. Tak zrobiła i miała swoje wielkie wesele.

Nadal spotyka się z wieloma starymi przyjaciółmi z kościoła i co miesiąc spotyka się z Moną. Jest teraz szczęśliwą mężatką i ma dwoje małych dzieci. Ona i Tom mieli pewne problemy w swoim małżeństwie. Wydaje się, że pochodzą z zupełnie różnych środowisk. Jednym z największych problemów było dla niej wychowanie dzieci. Caroline chce, aby dzieci od najmłodszych lat poznawały Boga, ale Tom uważa, że to bez sensu. Naprawdę uważa, że ona i dzieci powinny pozostawać w domu w niedziele, ponieważ jest to „czas dla rodziny”.



STOP

Jak przeprowadziłbyś tę rozmowę z Caroline? Czy uważasz, że Mona po prostu wtrącała się w sprawę Caroline?

Małżeństwo wydaje się tracić swoje dawne znaczenie. Niektórzy uważają, że małżeństwo jest przestarzałe – to tylko kawałek papieru. Niektórzy biorą ślub, ponieważ pragną seksu; inni, ponieważ są samotni; jeszcze inni, ponieważ desperacko pragną mieć dzieci; i tak dalej. Musimy upewnić się, że bierzemy ślub z właściwych powodów. Zbyt często ludzie zawierają małżeństwa nierozsądnie i są „nieszczęśliwi do końca swoich dni”. W końcu małżeństwo nie służy naszej wygodzie ani nie trwa do momentu, aż się znudzi. To związek na całe życie.



KLUCZOWY WERSET

Potem rzekł Pan Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego (1Moj 2:18).

Kiedy zastanawiamy się nad wierszem z Pierwszej Księgi Mojżeszowej 2:18, widzimy, że nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam, a rozwiązaniem Boga było zapewnienie mu żony w osobie Ewy. Małżeństwo zostało stworzone jako pełen miłości związek między jednym mężczyzną i jedną kobietą. Zostało stworzone jako jedyne miejsce, w którym można mieć relacje seksualne. Zostało stworzone jako najlepsze miejsce do wychowywania dzieci. Ale zostało również stworzone po to, aby mąż i żona mogli cieszyć się głęboką przyjaźnią opartą na miłości i zaufaniu. Małżeństwo to coś znacznie więcej niż tylko seks. To wspólnota.

**STOP**

Osoby samotne: Czy małżeństwo stało się dla Ciebie idolem? Jak wykorzystujesz swój stan wolny jako błogosławieństwo dla siebie i swojej kościelnej rodziny?

Czytelnicy pozostający w związkach małżeńskich: Czy postrzegacie swojego współmałżonka jako najlepszego przyjaciela? Czy małżeństwo spełnia wasze oczekiwania? W jaki sposób nie dorównujecie własnemu ideałom?

Jak każde małżeństwo, również małżeństwa chrześcijańskie borykają się z problemami. Dlatego tak ważne jest, aby były one mocno zakorzenione w Biblii. Zbyt wielu chrześcijan ma romantyczne wyobrażenie o małżeństwie, a to jest ciężka praca. W każdym małżeństwie spotykają się dwie grzeszne, samolubne osoby, co powoduje problemy, z którymi trzeba się zmierzyć. Małżeństwo musi być kierowane przez Pana, a to oznacza, że On musi być priorytetem w naszym życiu. Chodzi o to, jak ofiarnie kochamy naszego współmałżonka, stawiając go na pierwszym miejscu, zamiast naszych własnych pragnień.

Pastor Alistair Begg ujął to w następujący sposób: „Najwięcej radości w małżeństwie odnajdujemy, gdy nauczymy się stawiać naszego partnera na pierwszym miejscu. Kiedy przedkładamy szczęście współmałżonka

nad własne, zaczynamy rozumieć znaczenie prawdziwej, ofiarnej miłości”¹⁵.



KLUCZOWY WERSET

Umiłowani, miłujmy się nawzajem, gdyż miłość jest z Boga, i każdy, kto miłuje, z Boga się narodził i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością (1J 4:7-8).

W małżeństwie jest tak wiele rzeczy, na których mogłabym się skupić, ale nie mamy na to miejsca. Mówiąc najprościej, chcę, abyśmy dostrzegli, że małżeństwo w swej istocie ukazuje obraz tego, kim jest Bóg. Małżeństwo dotyczy Boga i Jego miłości do nas; dotyczy tego, jak kochamy się nawzajem dzięki tej miłości. Im bardziej zaczynamy rozumieć miłość Boga, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że bez Niego jesteśmy w zasadzie niezdolni do prawdziwego kochania kogokolwiek tak, jak powinniśmy.



KLUCZOWY WERSET

Miłujmy więc, gdyż On nas przedtem umiłował (1J 4:19).

Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane, i chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku milej wonności (Ef 5:1-2).

¹⁵ Alistair Begg o Liście do Efezjan 5:22-23. *Planting Hedges in Marriage, Part Two* („Sadzenie żywopłotów w małżeństwie”), 17 listopada 1996 r. <<https://www.truthforlife.org/resources/sermon/plntng-hedges-in-marr-pt-2/>>. Data dostępu: 28 sierpnia 2019 r.

To trudne zadanie, prawda?

To znacznie więcej niż tylko chęć życia długo i szczęśliwie. Jeśli nie jesteśmy gotowi, aby to zrobić, lub jeśli nie jesteśmy wystarczająco dojrzały, aby zabić nasze egoistyczne pragnienia, to zastanówmy się, czy naprawdę jesteśmy gotowi do małżeństwa. Jeśli nie jesteś pewien, poproś o radę dojrzałe małżeństwa w swoim kościele. Porozmawiaj ze swoim doradcą duchowym, zanim poważnie pomyślisz o zawarciu małżeństwa.

Pytaj, módl się i słuchaj!



KLUCZOWA KWESTIA

Niezależnie od tego, czy jesteśmy singlami, czy jesteśmy w małżeństwie, musimy stawiać Boga na pierwszym miejscu, ufać Mu i być zadowoleni z każdej sytuacji, w której nas umieścił. W każdym związku musimy nauczyć się, jak ofiarnie kochać innych. Modłę się, abyśmy, ucząc się kochać Boga bardziej, nauczyli się kochać siebie mniej, a dzięki temu lepiej kochać tych, którzy nas otaczają.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzesławianiem na małym. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy (1Tm 6:6-7).



PODSUMOWANIE

Zastanawiałam się, jak zakończyć tę książkę, i wydaje mi się, że jest tylko jeden sposób: modlitwą. Módlmy się wszyscy, abyśmy bardziej kochali Boga, mniej siebie samych, a bardziej innych.

**Książki wydawnictwa 9Marks
opublikowane przez Fundację Ewangeliczną**

Seria Budowanie zdrowych kościołów:

<i>Członkostwo w kościele</i>	<i>Kim jest Jezus?</i>
<i>Czym jest ewangelia?</i>	<i>Misja</i>
<i>Diakoni</i>	<i>Modlitwa</i>
<i>Dlaczego mam ufać Biblii?</i>	<i>Nawrócenie</i>
<i>Dyscyplina w kościele</i>	<i>Starsi w kościele</i>
<i>Dziewięć cech zdrowego kościoła</i>	<i>Teologia biblijna</i>
<i>Ewangelizacja</i>	<i>Uczniostwo</i>
<i>Głoszenie ekspozycyjne</i>	<i>Wspólne uwielbienie</i>
<i>Jak wygląda zdrowy kościół?</i>	<i>Zdrowa nauka</i>
<i>Jak zbudować zdrowy kościół</i>	<i>Zdrowi członkowie kościoła</i>

Seria Podstawy funkcjonowania kościoła:

Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?
Jak rozumieć chrzest?
Jak rozumieć Wieczерzę Pańską?
Jak rozumieć autorytet kościoła?
Jak rozumieć dyscyplinę kościelną?
Jak rozumieć przywództwo w kościele?

Książki można zamówić poprzez stronę:

www.fewa.pl

lub pisząc na adres: Fundacja Ewangeliczna

ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń, Poland

Inne pozycje w serii

Pierwsze kroki



Ta seria krótkich zeszytów ćwiczeń z serii 9Marks została pomyślana tak, aby pomóc ci zastanowić się nad niektórymi z ważnych życiowych pytań.

1. BÓG: Czy On tam jest?
2. WOJNA: Dlaczego życie stało się trudniejsze?
3. GŁOSY: Kogo słucham?
4. BIBLIA: Czy możemy jej ufać?
5. WIARA: Co powinienem wiedzieć?
6. CHARAKTER: Jak się zmienić?
7. TRENING: Jak wzrastać jako chrześcijanin?
8. KOŚCIÓŁ: Czy muszę chodzić?
9. RELACJE: Jak naprawić sytuację?
10. SŁUŻBA: Jak mogę się odwdziżyć?

Czy Twój Kościół jest zdrowy?

Wydawnictwo 9Marks istnieje po to, aby wyposażać przywódców kościelnych w biblijną wizję i praktyczne środki, aby narody ujrzały chwałę Bożą poprzez zdrowe kościoły.

Aby tak się stało, pragniemy pomagać kościołom rozwijać dziewięć cech zdrowia, które często są przeoczone:

1. Głoszenie ekspozycyjne
2. Doktryna ewangelii
3. Biblijne zrozumienie nawrócenia i ewangelizacji
4. Biblijne członkostwo w Kościele
5. Biblijna dyscyplina kościelna
6. Biblijna troska o uczniostwo i wzrost
7. Biblijne przywództwo Kościoła
8. Biblijne zrozumienie praktyki modlitwy
9. Biblijne zrozumienie i praktyka misji

W wydawnictwie 9Marks piszemy artykuły, książki, recenzje książek oraz prowadzimy czasopismo w sieci. Organizujemy konferencje, nagrywamy wywiady oraz tworzymy zasoby do wyposażania kościoła i ukazywania chwały Bożej.

Odwiedź naszą stronę internetową, aby znaleźć tam treści dostępne w ponad 60 językach i zarejestruj się, aby otrzymać nasze nieodpłatne czasopismo internetowe. Zobacz pełną listę naszych stron w wersjach językowych poniżej:

9marks.org/international
Polski: pl.9marks.org



**CHURCH
IN HARD
PLACES**

CHURCH IN HARD PLACES

W najbiedniejszych rejonach świata życie jest wyjątkowo trudne. Średnia długość życia jest krótka, poziom przestępstw wysoki, uzależnienia od alkoholu i narkotyków powszechne, a choroby psychiczne, nadużycia i zaniedbanie są codziennością. **Wiele kościołów w ubogich społecznościach nie ma dostępu do taniego i praktycznego szkolenia**, a liderzy kościołów często mają przekonanie, że są słabo wyposażeni i brakuje im środków. Jest jednak coś szczególnego w tych miejscach. Istnieje tam wielkie poczucie wspólnoty i lojalności, a wiele osób z dumą nazywa te miejsca swoim domem. **Organizacja Church in Hard Places oddana jest pracy na rzecz kościołów, które zakładane i ożywiane są wśród najbiedniejszych wspólnot świata.**

Organizacja Church in Hard Places wyposaża liderów służb do rozwoju w okopach służby pastorskiej, dostarczając:

Wsparcie: Pragniemy wpływać na służby skoncentrowane na ewangelii, aby szkoliły i wyposażały przywódców zdrowych kościołów w ubogich i odległych wspólnotach na całym świecie.

Szkolenie: Szkolimy liderów kościoła pracujących w trudnych miejscach przez zapewniane Praktyki CiHP oraz prowadząc warsztaty i szkolenia.

Materiały: Tworzymy materiały mające na celu wyposażenie i podkreślenie wyjątkowych potrzeb kościoła w trudnych miejscach.

Współpraca: Zapewniamy nieustanne doradztwo, coaching, a także opiekę wszystkim zaangażowanym w budowanie zdrowych kościołów w trudnych miejscach.

www.churchinhardplaces.org

Publikacje Christian Focus

Nasza misja: **POZOSTAĆ WIERNYM**

Jako zależni od Boga, pragniemy wpływać na świat poprzez literaturę wierną Jego nieomylnemu Słowu, Biblii. Naszym celem jest zapewnienie, że Pan Jezus Chrystus jest przedstawiany jako jedyna nadzieja pozwalająca otrzymać przebaczenie grzechów, prowadzić pozytywne życie oraz oczekiwać nieba z Nim.

Nasze książki noszą cztery znaki wydawnicze:

**CHRISTIAN
FOCUS**

CHRISTIAN FOCUS – Popularne książki obejmujące biografie, komentarze, podstawowe doktryny oraz chrześcijańskie życie

**CHRISTIAN
HERITAGE**

CHRISTIAN HERITAGE – Książki reprezentujące wybrane najlepsze materiały z bogatego dziedzictwa Kościoła.

MENTOR

MENTOR – Książki napisane na poziomie odpowiednim dla studentów teologii oraz seminarium duchownego, pastorów oraz innych wymagających czytelników. Znak wydawniczy obejmuje komentarze, studia nad doktryną, badania nad aktualnymi problemami oraz historię Kościoła.

CF4•K

CF4 K – Książki dla dzieci do nauczania Biblii oraz dla wszystkich grup wiekowych: programy nauczania dla szkółek niedzielnych, puzzle, a także ćwiczenia książkowe; osobiste i rodzinne książki do codziennych rozważań, biografie oraz inspirowane historie – ponieważ nikt nie jest za młody, aby poznać Jezusa!

Christian Focus Publications Ltd,
Geanies House, Fearn, Ross-shire,
IV20 1TW, Szkocja, Wielka Brytania.
www.christianfocus.com

Wszyscy żyjemy w relacjach – z rodzicami, rodzeństwem, partnerami, przyjaciółmi. I wszystkie nasze relacje są w pewien sposób niedoskonałe lub zepsute. My popełniamy błędy, inni popełniają błędy, ludzie ranią się nawzajem. Biblia ma wiele do powiedzenia o tym, jak powinniśmy odnosić się do innych ludzi, jak naprawiać sytuację, gdy zrobiliśmy coś głupiego, oraz co powinniśmy zrobić, gdy ktoś nas zranił. Ale przede wszystkim mówi nam, abyśmy upewnili się, że nasza relacja z Jezusem jest na pierwszym miejscu i że wszystko inne wypływa właśnie z niej.

Z całego serca polecam książkę Sharon Dickens o tym, jak my, chrześcijanie, powinniśmy żyć w relacjach z innymi ludźmi. Jest ona szczerą w opisie zmagani i wyzwań oraz przedstawia jasne zastosowania tekstów biblijnych i zasad ewangelii. W centrum tej książki jest Jezus – najważniejsza ze wszystkich relacji.

GRAHAM NICHOLLS, dyrektor Affinity

Bardzo się cieszę, widząc serię książek napisaną z myślą o uczniostwie osób, które dopiero co uwierzyły i wcześniej nie były związane z Kościołem. Dickens pisze w łatwym do czytania, konwersacyjnym stylu, przedstawiając prawdę biblijną w sposób bardzo praktyczny i możliwy do zastosowania. Rozwijanie biblijnego zrozumienia dotyczącego naszych relacji jest konieczne dla nas wszystkich, szczególnie dla tych, którzy są nowi w wierze.

JOHN C. KWASNY, dyrektor ds. uczniostwa, Pear Orchard Presbyterian Church (PCA); dyrektor One Story Ministries oraz autor książki „Pursuing a Heart of Wisdom: Counseling Teenagers Biblically”.



Sharon Dickens udziela się w lokalnej społeczności od ponad 30 lat. Sharon ma dwoje dorosłych dzieci. Od ponad 12 lat jest członkiem personelu Niddrie Community Church, a od 2012 roku prowadzi wykłady, nauczając, szkoląc i mentorując kobiety również na arenie międzynarodowej.



Niniejsza pozycja
jest częścią serii
wydawniczej 9Marks:
PIERWSZE KROKI.

